Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, ŚRODA, 12-GO SIERPNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 219

Propozycje Hoovera przyjęte.

Wczoraj podpisany został protokuł w sprawie realizacji planu spłat reparacyjnych. — Protokuł podpisany został również przez przedstawiciela Polski.

Premjer francuski Laval przyjeżdża do Berlina.

Londyn, 11 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 5-ej po poł. nastąpiło podpisanie protokułu w sprawie wprowadzenia w życie propozycji Hoovera na zasadach ustalonych przez komitet ekspertów, który obradował w Londynie.

W imieniu Polski złożył podpis ambasador Skirmunt. Dokumentem wprowadzającym jest raport ekspertów o wyniku obrad. Raport wylicza państwa, które przyjęły propozycje Hoovera a następnie wyjaśnia metody zastosowane przez komitet ekspertów, celem wprowadzenia w życie propozycji Hoovera.

Raport zaleca rozłożenie spłat zawieszonych i długów reparacyjnych na 10 lat, licząc od dnia 15.7 1933 r. a kończąc 15.6 1943 r. przyczem ustalono wysokość niemieckich spłat wraz z %% w wysokości 3% na 117.967.000 mk. płatnych w walucie zagranicznej.

Raport wymienia zastrzeżenia poczynione przez Belgję, Grecję i Jugosławję. Do raportu dołączone 4 aneksy, z których jeden precyzuje, **że 15 każdego miesiąca rząd niemiecki wpłaca do Banku Wypłat Międzynar. 51 miljonów mk. w walucie zagranicznej, z których 45 miljonów mk. pożycza tegoż samego dnia kolejom niemieckim a resztę zużywa na pokrycie 5 i pół proc. pożyczki z 1930 r. udzielonej Niemcom.**

Protokuł ten podpisali przedstawiciele następujących państw: Niemiec, Belgji, W. Brytanji, Kanady, Australji, Nowej Zelandji, Afryki Południowej, Francji, Włoch, Grecji, Polski, Japonji, Portugalji, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Bazylea, 11 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wobec niemożności ścisłego ustalenia potrzeb rządu niemieckiego w dziedzinie kredytów krótkoterminowych, komitet rzeczoznawców konferencji londyńskiej postanowił narazie przerwać obrady i zaprosić przedstawicieli zainteresowanych banków i członków specjalnego komitetu do sprawy wstrzymania ucieczki kapitałów z Niemiec celem kontynuowania rokowań, któreby umożliwiły komitetowi wyrobienie sobie dokładnego poglądu na rzeczywiste potrzeby Niemiec.

PARYŻ, 11 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezes rady ministrów Laval uda się do Berlina prawdopodobnie po wrześniowem zgromadzeniu Ligi Narodów. To warzyszyć mu będzie Briand.

Rząd Mac Donalda zachwiany.

Nieporozumienia w łonie gabinetu brytyjskiego.

Londyn, 11 sierpnia.

Nagły powrót Mac Donalda, który opuścił swą letnią siedzibę Lossiemouth w Szkocji i przyjeżdża dziś do Londynu, jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Dzienniki donoszą, że w łonie gabinetu angielskiego panują nieporozumienia, które zmusiły premjera do przerwania swego urlopu wypoczynkowego.

Minister spraw zagranicznych Henderson ma być wodzem opozycyjnej grupy członków gabinetu, która przeciwstawia się jakiemukolwiek zmniejszeniu wydatków na ubezpieczenia społeczne.

„Daily Telegraph" tłumaczy powrót Mac Donalda pewnem naprężeniem w związku z sytuacją finansowo-gospodarczą. Premjer ma konferować dziś z kanclerzem Snowdenem i przedstawicielami Banku Angielskiego nad programem oszczędnościowym.

W kołach robotniczych uwydatnia się coraz wyraźniej opozycja przeciwko redukcji zasiłków dla bezrobotnych. Kierownictwo Labour Party będzie miało wiele trudności do przezwyciężenia na kongresie partyjnym, który ma się odbyć we wrześniu.

Zamachy terorystyczne w Niemczech.

Śledztwo w sprawie zamachu na pociąg pod Jütenborgiem.— Zamachowcem ma być, rzekomo, emerytowany oficer irlandzki.

Rozwiązanie partji komunistycznej?

Berlin, 11 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dochodzenie w sprawie zamachu na pociąg pod Jütenburgiem prowadzone jest jednocześnie przez dwie komisje śledcze. Jedna z nich pracuje na miejscu wypadku, mając do dyspozycji radjo, aby w każdej chwili móc skomunikować się ze wszystkiemi radjostacjami w Europie. Druga komisja czynna w Berlinie bada szczegółowo materjał dochodzeniowy i przesłuchiwuje licznie zgłaszających się świadków.

Przeprowadzono dochodzenie w składach i fabrykach materjałów wybuchowych elektrotechnicznych, które doprowadziło do ustalenia pochodzenia drutu i rur żelaznych, użytych do zamachu. Policja jest w posiadaniu dość ścisłego rysopisu człowieka, który nabyć miał te materiały rzekomo do celów doświadczalnych. Mówił on podobno łamaną niemczyzną, wyglądał na człowieka 35-letniego i miał się podawać za emerytowanego oficera irlandzkiego.

Berlin, 11 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa nacjonalistyczna pochopnie korzysta z przypuszczenia, że jednym ze sprawców zamachu na pociąg w Jütenburgu ma być były oficer irlandzki, aby już dziś twierdzić, że zamach wykonany był nie przez ręce niemieckie.

Berlin, 11 sierpnia.

Dziś wieczorem doszło w Berlinie do nowych rozruchów, spowodowanych przez komunistów.

Na miejsce, gdzie skoncentrowały się grupy demonstrantów, pośpieszyła natychmiast policja.

Na policję posypały się okien liczne strzały.

Wyroki śmierci.

BERLIN, 11 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Podczas gdy policja berlińska prowadzi energiczne śledztwo w poszukiwaniu zabójców dwuch oficerów policji, w kilku dzielnicach miasta rozlepione zostały kartki z wyrokami śmierci na różnych oficerów policji i groźby dalszych zamachów, podpisane przez terorystycz na organizację komunistyczną.

Zabójca oficerów policyjnych aresztowany?

Berlin, 11 sierpnia.

Policja aresztowała w domu przy ulicy Hirtenstr. 16 człowieka, podejrzanego o zabójstwo oficerów policyjnych w czasie krwawych zajść na placu Bülowa.

Berlin, 11 sierpnia.

W kołach rządowych poważnie dyskutowane jest pytanie, czy **wobec wzrastającej liczby aktów teroru nie byłoby wskazanem rozwiązanie partji komunistycznej.**

W łonie rządu Rzeszy myśl ta znajduje zwolenników, a mianowicie przedewszystkiem ze względu na ogólną sytuację polityczną. Natomiast rząd pruski jest zdania, **że byłoby pociągnięciem fałszywem zaoszczędzenie komunistom trudności wewnętrzno-partyjnych, powstałych w następstwie nieudanego udziału w rozstrzygnięciu ludowem.**

Ponieważ rząd Rzeszy na własną rękę zakazu takiego wydać nie może, musi on być więc najpierw uzgodniony z rządami krajów Rzeszy.

Rocznica konstytucji weimarskiej.

Min. Dietrich żąda rewizji traktatów

Berlin, 11 sierpnia.

Tegoroczny obchód konstytucji weimarskiej w Berlinie odbył się dziś w gmachu Reichstagu przy udziale członków rządu, przedstawicieli rządu pruskiego i licznych reprezentantów organizacyj.

Na uroczystość przybył również prezydent Hindenburg. Mowę programową wygłosił minister finansów Dietrich, mówiąc m. in.:

— Przesilenie jakie nawiedziło Niemcy, nie jest wyłącznie gospodarcze, lecz jest kryzysem wypływającym z traktatów zawartych po wojnie. Jeżeli nastąpić ma poprawa, to czynniki międzynarodowe zrozumieć muszą konieczność rewizji traktatów.

Dalej min. Dietrich podkreślił, że tempo rozwoju gospodarki niemieckiej w ciągu ostatnich lat było zbyt burzliwe. Rząd niemiecki musi się zastanowić, czy nie skierować wysiłków w stronę propagandy kolonizacji rolniczej i drobnych gospodarstw chłopskich na wyludnione wschodnie tereny Rzeszy.

Demonstracje antypolskie w Pile.

Piła, 11 sierpnia.

Dziś o godzinie 21 w dniu niemieckiego święta narodowego przed gmachem konsulatu Rzeczypospolitej odbyła się demonstracja antypolska.

Uczestnicy licznego pochodu wznosili zbiorowe okrzyki „Nieder mit Polen" (Precz z Polską) „Deutschland erwache" (Niemcy obudźcie się) i t. d.

Policja nie przedsięwzięła żadnych środków zapobiegawczych, aby do demonstracji nie dopuścić.

Prof. dr. Kumaniecki

kandydatem na ministra oświaty

Warszawa, 11 stycznia.

Osoba przyszłego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego dotychczas nie została ustalona. Nazwiska kandydatów wymieniane w kołach politycznych stolicy i notowane przez prasę, a więc posła **Jędrzejewicza, ministra Kozłowskiego,** wiceministra **ks. Żongołło** wicza i rektora **Michałowicza** nie znajdują potwierdzenia w kołach miarodajnych. Jak się dowiadujemy, ostatnio bra na jest w rachubę osoba profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego **dr. Kumaniec kiego** jako kandydata na stanowisko ministra oświaty.

Zamówienia sowieckie

w przemyśle hutniczym.

Warszawa, 11 sierpnia.

W tych dniach przedstawicielstwo handlowe sowietów w Warszawie zawarło umowę z towarzystwem akcyjnem „Ferrum" w Katowicach na dostawę 1495 tonn rur wodociągowych, wartości około 54.000 dolarów oraz z towarzystwem zakładów Modrzejowskich na dostawę 4750 szyn i akcesorji do nich na sumę około 266.500 dolarów.

Pozatem w najbliższych dniach mają być ukończone pertraktacje w sprawie dostawy innych artykułów hutniczych.

Kpt. Orliński wyjechał

na wystawę lotniczą w Cleveland.

Warszawa, 11 sierpnia.

Dziś wieczorem wyjechał ze Stanów Zjednoczonych na wystawę lotniczą w Cleveland, która rozpoczyna się 27 b. m., naczelnik wydziału lotnictwa ministerstwa komunikacji inż. Filipowicz. Wraz z nim udał się jeden z najwybitniejszych polskich pilotów kpt. Bolesław Orliński, który na specjalne zaproszenie weźmie udział w meetingu lotniczym na aparacie polskiej konstrukcji PZL 6.

Podkreślić należy, że w wystawie lotniczej weźmie udział poza Stanami Zjednoczonemi tylko 5 państw, a mianowicie: Polska, Francja, Niemcy, Włochy i Anglja.

Zaproszenie Polski do wzięcia udziału w tym meetingu najsłynniejszych pilotów Ameryki i Europy, jest niewątpliwie wielkim sukcesem dla lotnictwa polskiego.

„Nautilus"

odpłynął do bieguna

Kopenhaga, 11 sierpnia.
(Telegram własny).

Z Tromso donoszą, że łódź podwodna „Nautilus" opuściła wczoraj wieczorem o g. 6 min. 30 port udając się w kierunku Advents Bay na Spitzberbu. W chwi li odjazdu statku zgromadziły się w porcie wielotysięczne rzesze publiczności, które żegnały odjeżdżających.

Trzęsienie ziemi w Azji

zanotowana w Jenie

Jena, 11 sierpnia.

W dniu wczorajszym około północy zanotowały skorupy ziemskiej, odległe o wstrząsy skorupy ziemskiej, odległe o 5.500 km. w kierunku północno-wschodnim. Zanotowane wstrząsy były tak silne, że piórko jednego z aparatów samopiszących wyskoczyło z obsadki. Prawdopodobnie wstrząsy te miały miejsce w centralnej Azji, gdzie musiały wyrządzić wielkie spustoszenia.

Wielka obława policji

za bandytami z Truskawca.

Lwów, 11 sierpnia.

Policja nie ustaje w energicznym pościgu za sprawcami napadu na pocztę w Truskawcu. *Około 100 policjantów obstawiło wszystkie ścieżki górskie, aby zapobiec przedostaniu się bandytów przez granicę do Czechosłowacji.*

Dzięki doskonałej organizacji obławy sprawcom napadu nie uda się przedostać przez gęstą sieć posterunków, *to też należy się liczyć z ich rychłem ujęciem.*

Dotychczasowe śledztwo zdołało stwierdzić, *że napastników było pięciu. Czterech z nich skryło się w lasach, piąty pozostał w Truskawcu, ukrywając się w tłumie kuracjuszów.*

W okolicach Truskawca *aresztowano dotychczas około 40 rusinów, podejrzanych o pozostawanie w kontakcie z zamachowcami.*

W dniu wczorajszym dokonano *zuchwałego napadu na leśniczówkę w Dobrohostowie. Napad został przez leśniczego odparty.*

Władze przypuszczają, że napad ten zorganizowany został przez wspólników szajki z Truskawca i miał na celu zmylenie śladów.

Pogrzeb ś. p. Korczyńskiej.

10 tys. osób wzięło udział w pogrzebie zabitej tancerki.

Warszawa, 11 sierpnia.

O godzinie 11-ej przed poł. odbył się pogrzeb Igi Korczyńskiej (Jadwigi Wielegusówny), artystki teatrzyku „Ananas", *która padła ofiarą morderstwa w ubiegły piątek.*

Nabożeństwo żałobne w kościele Św. Karola Boromeusza na ul. Powązkowskiej zgromadziło olbrzymie tłumy. — W pełnej skupienia ciszy raz po raz *wybuchały urywane szlochy, świadczące o powszechnym żalu, jaki towarzyszy zwłokom tragicznie zmarłej w jej ostatniej wędrówce.*

Po egzekwiach żałobnych trumnę *spowitą w kir i tonącą w powodzi kwiecia ujęli na ramiona koledzy — artyści i ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku.*

W smutnym obrzędzie złożenia zwłok ś. p. Igi Korczyń kiej na wieczny spoczynek *brało udział około 10.000 osób.*

Policja z trudem utrzymywała porządek tak licznego tłumu, a wąskie aleje cmentarne nie mogły pomieścić wszystkich, pragnących złożyć hołd pamięci Zmarłej.

Torpedowiec „Mazur"

ugodzony przez torpedę w czasie ćwiczeń

Gdynia, 11 sierpnia.

W związku z wypadkiem ugodzenia torpedowca „Mazur" przez torpedę, sfery miarodajne udzieliły następujących wyjaśnień:

Torpedowiec **„Szlązak" strzelał** w czasie ćwiczebnego strzelania do torpedowca „Mazur". Najwidoczniej torpeda nie wzięła wystarczającej głębokości, poszła torem nierównym i **uderzyła o 1** bok okrętu w miejscu, w którem znajduje się komora do węgla, czyli t. zw. **bunkier.**

Ponieważ bunkier był dobrze izolowany od reszty statku, woda zepełniła tylko kabinę wzglową i nie zagrażała tylko kabinę węglową i nie zagrażała torpedowcowi zatonięciem. Torpedo kością. W dokach naprawiono uszkodzenie i **„Mazur" w dniu dzisiejszym wyruszył na morze na dalsze ćwiczenia.**

Oficerowie i załoga „Mazura" otrzymali od dowódcy floty, komandora Unruga pochwałę za przytomne zachowanie się w czasie wypadku.

Fałszywe pogłoski

o rokowaniach pożyczkowych

Warszawa, 11 sierpnia.

Jeden z dzienników popołudniowych podał wczoraj wiadomość *o rzekomych rokowaniach, toczących się między rządem polskim, a grupą banków amerykańskich, w celu otrzymania pożyczki w sumie 50 miljonów dolarów.*

Pożyczka ta miała być zabezpieczona na dochodach z monopolu spirytusowego.

Agencja „Iskra" zwróciła się w tej sprawie do czynników miarodajnych, *gdzie otrzymała kategoryczną odpowiedź, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne i żadnych rokowań w tym kierunku rząd nie prowadzi.*

Piorun

zabił 67 owiec, 4 krowy i 5 cieląt

„Kurjer Wileński" podaje o niezwykłym wypadku, jaki się wydarzył w Rakowie podczas onegdajszej burzy, która przeszła nad gminą rakowicką. W polu w pobliżu wsi Girewicze piorun zabił 67 owiec, 4 krowy i 5 cieląt.

Zniżka stopy dyskontowej w Niemczech.

Berlin, 11 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bank Rzeszy obniżył z dn. 12 sierpnia r. b. stopę dyskontową z 15 procent na 10 proc. oraz lombardową z 20 proc. na 15 procent.

Bank rumuński

zawiesił wypłaty.

Bukareszt, 11 sierpnia.

Bank Perkovitze w Bukareszcie zamknął dziś swe kasy, ogłaszając, iż kryzys na rynkach zagranicznych spowodował chwilowe unieruchomienie jego kapitałów.

Bank, którego kapitał wynosi 150 miljonów lei, zapewnia, iż w każdym razie depozytarjusze nie zostaną narażeni na szwank.

Ciężkie chmury nad Anglją.

Groźne chmury kryzysu niemieckiego jakgdyby przesunęły się na Zachód i zawisły ciężkim ołowiem nad Anglją.

Flegmatyczny i zimny Londyn bardzo się obecnie denerwuje faktem odpływu złota z Banku Anglji do Banku Francuskiego. W ciągu 10 — 12 dni „uciekło" z Anglji około 30 miljonów funtów szterlingów.

„Finansowy kryzys ostatnich tygodni powinien być dla Anglji nauczką" — pisze z rozgoryczeniem **prasa angielska. „Kryzys ten został całkowicie wywołany przez Francję. Od pierwszej chwili, gdy tylko wytworzyła się krytyczna sytuacja we Francji powstała panika. Z dnia na dzień republika francuska poczęła wywozić z Anglji złoto i w ten sposób panika ta wytworzyła dla Anglji bardzo niebezpieczną sytuację".**

Cytowany powyżej dziennik angielski wyciąga stąd następujące wnioski:

„Francuskie złoto jest nam niepotrzebne. Teraz jesteśmy nawet zadowoleni, że złoto francuskie odeszło z Anglji, miejmy nadzieję, nazawsze. Niepotrzebne nam jest złoto, które tak łatwo poddaje się panice i stawia innych w niebezpieczne położenie".

Inne znów pismo angielskie — „Sonday Times" — poświęca „ucieczce złota francuskiego" wstępny artykuł, w którym podaje kilka charakterystycznych dat:

„Ucieczka rozpoczęła się 13 lipca. W ciągu pierwszych 6 dni „uciekło" złota z Anglji do Francji za 9,3 miljonów funtów szterlingów. Po pierwszych kilku dniach odpływ złota znacznie **wzrósł, właśnie w tym czasie, gdy w Londynie zebrali się na konferencji przedstawiciele siedmiu państw: w ciągu pięciu dni wywieziono z Anglji do Banku Francuskiego złota za 23,1 miljona funtów szterlingów. Tempo odpływu złoto w ciągu ostatnich 3 — 4 dni zwiększyło się o 2 i pół raza. Ogółem w ciągu dwuch tygodni ubyło z Anglji złota przeszło za 30 miljonów funtów szterlingów. Scharakteryzować szybkość ucieczki złota może fakt, że było ono wywożone z Anglji do Francji aeroplanami".**

Dziennik ten zaznacza, że sytuacja w Europie jest tak niepewna, iż **„wystarcza by na politycznym horyzoncie ukazała się jedna jedyna mała chmurka, a już momentalnie rozpoczyna się „oblężenie banków"**. Atmosfera jest do tego stopnia przeładowana elektrycznością, że najnieprawdopodobniejsza pogłoska znajduje posłuch.

W ostatnim czasie nprz. „sceptycy" mówili jako o fakcie, że Anglja **„myśli o moratorjum"**, a na giełdzie angielskiej stwierdzono nawet, że Henderson dał o tem Levalowi **„do zrozumienia"**. Chociaż wszystkim wiadomo, że **Henderson nie zna żadnego innego języka prócz angielskiego, zaś Laval, zdaje się, również włada tylko językiem francuskim** i w takim razie trudno mu było wejść do porozumienia w tak nieprawdopodobnie subtelnej sprawie. A jednak **„mozmowie ściśle poufnej i osobistej"** byli tacy, którzy w tę notoryczną bajkę uwierzyli, mimo, iż oznaczałoby to — ni mniej ni więcej — tylko bankructwo państwa.

„Jest istotnie bardzo źle i może nawet być jeszcze gorzej, tem nie mniej Anglja zawsze płaciła i będzie płaciła swe zobowiązania" — pisze wspomniane pismo angielskie. „Francja może robić co się jej podoba, lecz w żadnym wypadku nie będzie w stanie zachwiać finansowych podstaw Anglji".

Pismo to przytacza charakterystyczne przykłady. Wskazuje do jakiego stopnia banki francuskie były opanowane paniką, nawet w czasie konferencji przedstawicieli siedmiu państw. Mianowicie, **Bank Francuski nie przyjmował przez pewien czas do dyskonta weksli angielskich, jeśli nawet były one akceptowane przez większe banki angielskie.** Bank Francuski zażądał jeszcze takiej dodatkowej gwarancji, **że była ona nie do przyjęcia i angielscy przemysłowcy i kupcy woleli zrezygnować z dyskontowania weksli w Paryżu.**

Cytując ten i temu podobne przykłady pismo angielskie oświadcza, że „anglicy powinni być zadowoleni". — „Nam francuskie złoto **jest „stanowczo niepotrzebne"**. Francuzi zbyt łatwo poddają się panice i wycofując swoje wkłady, narażają na niebezpieczeństwo rynek angielski. Bank Angielski posiada w swych skarbcach, po ucieczce złota francuskiego, **za 135 miljonów funtów** szterlingów złota. Z tych 135 miljonów przypada na pokrycie banknotów papierowych 75 miljonów funtów szterlingów, **a więc 60 miljonów pozostaje jeszcze jako „kapitał bieżący"**.

Należy przyznać, że 135 miljonów funtów szterlingów w złocie — to kolosalne „pokrycie". Jednakże Bank Francuski posiada obecnie w swym skarbcu **złota na przeszło 450 miljonów funtów szterlingów**, czyli przeszło trzy razy więcej, niż Anglja. Fakty świadczą o tem, że nie bacząc na różnego rodzaju konferencje rozbrojeniowe i pokojowe, mocarstwa europejskie gromadzą kolosalne zapasy złota, co zupełnie nie świadczy o pokojowem ich nastawieniu.

Kilka ciekawych danych statystycznych w dosadny sposób jest w stanie zilustrować obecną sytuację ekonomiczną Anglji.

Przed rokiem Anglja miała **1,939,866 bezrobotnych.** Dwa lata temu było ich nieco mniej, niż jeden miljon. **W obecnej chwili jest w Anglji 2,713,350 bezrobotnych.** Na zapomogi dla bezrobotnych wydaje Anglja tyle, ile wydawała przed 130 laty na wojny z Napoleonem.

I wówczas, gdy ilość bezrobotnych w Anglji stale zwiększa się, cyfra produkcji w zawrotnym tempie spada.

Ostatni kryzys wskazuje, że Anglja przestaje być światowym przemysłowcem jak również i światowym bankierem. Anglicy, którzy są jednakże energicznym i utalentowanym narodem, znajdą jakąś nową drogę, która poprowadzi ich do odzyskania przodującego stanowiska.

Narazie jednakże wszystkie **„stare drogi" zawalone są spiętrzonemi przeszkodami...**

D.

Sztab II-giej Międzynarodówki

Łyse i siwe głowy wodzów. — Teatralne gesty zostały skompromitowane. — Minister wojny pacyfistą. — Generałowie bez armji.

Czerwony kongres w czerwonym Wiedniu. Ogromna sala Domu koncertowego, tego samego, w którym odbywały się międzynarodowe kongresy sjonistyczne, pan-europejskie i wiele innych,—udekorowana jest setkami sztandarów, palmami i czerwonemi kwiatami. W butonierkach delegatów i męskiej części publiczności widnieją czerwone rozetki, każda z kobiet trzyma w ręku, lub ma przypięte do sukni czerwone kwiaty.

A na tem czerwonem tle, poza trybuną, **wznosił się na białym piedestale biała, marmurowa satua Matteoti'ego,** tego męczennika i „świętego" kościoła socjalistycznego .Na poprzednich międzynarodowych kongresach centralne miejsce zajmował **portret Marksa,** który obecnie został przesunięty w stronę schodów wejściowych — **masy przedkładają męczenników.**

Z trybuny dla dziennikarzy roztacza się też smutny widok: **ogromna ilość łysych głów.** Specjalnie w głównym sztabie socjalistycznej armji. Sami weterani: **druga międzynarodówka postarzała się strasznie!**

Stali bywalcy kongresów socjalistycznych widzą bardzo wiele znajomych sylwetek. Oto Emil Vandervelde, przewodniczący II Międzynarodówki. Zachowuje się on, jak dobrze wychowany gentleman w arystokratycznym salonie, jednakże postarzał się już znacznie. Oczy nie mają już tego blasku, co dawniej, w ubraniu daje się zauważyć pewna niedbałość: nie należy zapominać, **że ma on już ukończonych lat 65.**

Na międzynarodowym kongresie paryskim w roku 1900 Vandervelde, gorący wielbiciel i uczeń Jauresa, **naśladował mistrza swego w gestach, intonacji i konstrukcji zdań.** Będąc utalentowanym uczniem, pozostał nim do dnia dzisiejszego. Vandervelde w owym czasie zwracał baczną uwagę na swój wygląd zewnętrzny i nawet w czasie najbardziej patetycznych wystąpień **nie był obojętny na pełne uwielbienia spojrzenia, jakie w stronę trybuny rzucały zachwycone kobiety. Czas jednakże mija...**

Otwierając kongres, Vandervelde wygłasza wielką mowę, w której usilnie podkreśla, że socjalizm nie robi żadnej absolutnie różnicy między francuzami i niemcami.

Mowa ta spotkała się z entuzjastycznemi oklaskami, lecz w tym momencie przypomniałem sobie wywiad, jaki zrobiłem w roku 1915 z Vanderveldem, **ministrem Jego Królewskiej Mości Króla Belgji w Spaa,** gdyż Bruksela znajdowała się w tym czasie w rękach niemców. To, co mi wówczas powiedział socjalista Vandervelde, mógł z powodzeniem powiedzieć również każdy inny burżuazyjny francuski lub belgijski minister, lub poprostu patrjota. **Wyrażał się on wówczas o niemcach jako o wrogach cywilizacji, wandalach, stosując jednakową miarę doW Wilhelma, Ludendorfa i całego narodu niemieckiego.** Wandale, którym należy dać porządną nauczkę! Francuzi, belgowie, anglicy i rosjanie chronią przed tymi wandalami cywilizację i demokrację!"

Od tego czasu minęło 16 lat i **można wątpić, czy Vandervelde byłby zadowolony, gdyby mu ktoś przypomniał treść jego ówczesnych wynurzeń.**

***

W obecnej chwili jest bardzo wielu takich pokutujących grzeszników socjalistycznych, chociażby w głównym sztabie II Międzynarodówki.

Oto francuski deputowany i wybitny przywódca partji socjalistycznej, **Aleksander Brac.** W czasie wojny światowej był patrjotą **i wydawał w języku niemieckim dla jeńców wojennych książeczki, w których dowodził, że aljanci bronią wolności i demokracji.** — Broszurki te były wydawane z polecenia i na koszt rządu francuskiego. — Socjalista Brac pracował wówczas wspólnie z najbardziej krańcowymi reakcjonistami z patrjotycznego obozu.

To było bardzo dawno, a teraz... Na ostatnim kongresie został **zainscenizowany** (inaczej nie można tego nazwać) **efektowny epizod.** Brac w czasie swego przemówienia **demonstracyjnie uścisnął rękę siedzącemu obok niego delegatowi niemieckiemu, Welsowi,** aby wykazać konsekwencje wiernego członka Międzynarodówki.

Publiczność odpowiedziała na gest ten długo niemilknącemi oklaskami, widząc w geście tym **gwarancje długotrwałego, jeśli nie wiecznego, pokoju.** Zachwycałem się efektownym gestem Braca, wsłuchiwałem się w burze oklasków i wspominałem analogiczny wypadek, jaki miał miejsce równo 17 lat temu.

Działo się to w Paryżu w **połowie lipca 1914 roku.** Nad Europą zebrały się już wówczas groźne chmury i czuło się powiew wojny. W ogromnej sali „Trocadero" odbywał się zjazd socjalistyczny, wypowiadający się przeciwko wojnie. Namiętną mowę wygłosił wielki idealista, Jaures, który po dwuch tygodniach padł z ręki zabójcy. Na estradzie siedział specjalnie przybyły na zjazd z Berlina, **Filip Scheideman.** I oto po zakończeniu swej mowy, **Jaures demonstracyjnie uścisnął Scheidemanowi rękę.** Entuzjazm publiczności był nie do opisania. **A po upływie następnych 2-ch tygodni Scheideman wzywał niemców do bezlitosnej walki z francuzami, w tym czasie, gdy ogromna większość socjalistów francuskich również ogłosiła wojnę przeciwko niemcom i wojnę tę nazywała świętą.**

Bardzo często wspomnienia są szkodliwe: **pomniejszają one piękno szlachetnych gestów i efektownych scen.**

***

II Międzynarodówka mocno się zestarzała. Specjalnie zaś—**główny sztab.** Przeważają weterani, ludzie siwi, lub— znacznie częściej — **łysi.**

Najstarszym weteranem jest bezwzględnie **Karol Kautsky.** Mimo swych 78 lat jest on jeszcze bardzo żywy i ruchliwy. Przywódca **w stanie spoczynku...** Ani partja niemiecka, dla której Kautsky pracował dziesiątki lat, ani austrjacka, z którą od chwili stałego zamieszkania w Wiedniu, jest on w bliskich stosunkach nie liczy się z jego zdaniem w sprawach praktycznych. Kautsky otaczany jest czcią i szacunkiem, lecz **nikt go nigdy nie pyta o radę.**

Obok Kautskiego weteranem jest **Turatti,** który zmuszony był opuścić Włochy, chroniąc się przed prześladowaniami **swego byłego towarzysza, Musssoliniego.**

Dalej przewodniczący parlamentu austrjackiego **Karol Rener.** Również 65-letni starzec, lecz w sile wieku o dobrodusznej twarzy.

***

Razem z weteranami II Międzynarodówka widzi się na kongresie wielu **kandydatów na weteranów.**

Leon Blum, arystokrata od stóp do głowy.... Obok niego **Jean Longue,** z przepyszną siwą głową, który zrobił świetną karjerę jedynie dlatego, że **jest wnukiem Karola Marksa...** Francuz z Alzacji, Grumbach...

Delegaci niemieccy: **Wels, Krispien, Scheideman...**

Wśród delegatów angielskich niema ważniejszych figur. Satelici Mac Donalda i Hendersona nie zaszczycili międzynarodowego kongresu socjalistycznego w Wiedniu krótkotrwałą chociażby wizytą. Fakt ten wywołał na kongresie duże rozgoryczenie.

— Jacyż to są socjaliści! — odezwał się o nich minister pracy republiki hiszpańskiej, Fabra Ribas, przewodniczący delegacji hiszpańskiej.

Wątpliwość tę należałoby zastosować również do obecnego na kongresie przewodniczącego północno - amerykańskich związków robotniczych, który nawet słyszeć nie chce o socjaliźmie.

N. T.

SPORT

Kalendarzyk spotkań

o wejście do Ligi

P.Z.P.N. ułożył już kalendarzyk spotkań o wejście do Ligi, które jak wiadomo rozpoczynają się w dniu 30 sierpnia. W myśl postanowienia walnego zebrania PZPN-u, okręgi, które do tego terminu nie wyłonią mistrza klasy „A“ nie zostaną wogóle dopuszczone do rozgrywek. Szczegółowy kalendarzyk spotkań o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

30-go sierpnia: Łódź — Warszawa, Pomorze — Poznań, Kraków — Kielce, Białystok — Wilno, Lwów — Wołyń.

6-go września: Poznań — Warszawa, Pomorze — Łódź, Śląsk — Kraków, Brześć — Białystok, Lwów — Lublin.

13-go września: Warszawa — Pomorze, Poznań — Łódź, Śląsk — Kielce, Wilno — Białystok, Lublin — Wołyń.

20-go września: Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Kielce — Śląsk, Białystok — Brześć, Wołyń — Lwów.

27-go września: Warszawa—Poznań, Łódź — Pomorze, Kraków — Śląsk, Wilno — Brześć, Lublin — Lwów.

4-go października: Łódź — Poznań, Pomorze — Warszawa, Kielce — Kraków, Brześć — Wilno, Wołyń—Lublin.

Jak widać z powyższego, spotkania o wejście do Ligi odbywać się będą w czterech grupach, a mianowicie: Grupa I-sza: *Poznań, Łódź, Warszawa, Pomorze.* Grupa II-ga: *Kraków, Śląsk, Kielce.* Grupa III-cia: *Lwów, Lublin, Wołyń.* Grupa IV-ta: *Brześć, Białystok, Wilno.*

Drużyna palestyńska

w Łodzi

Jak się dowiadujemy, piłkarska drużyna palestyńska Hapoel, która bawi obecnie w Łodzi, sprowadzona została do naszego miasta przez Hakoah łódzki, który zmierzy się z drużyną palestyńską w dniu 23 sierpnia.

Przed promocją

WIMY do klasy A

Po niedzielnym zwycięstwie WIMY nad Sokołem zgierskim w stosunku 4:1 sytuacja w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy „B“ została niemal całkowicie wyjaśniona. WIMA wyprzedza swego najpoważniejszego konkurenta o trzy punkty, mając do rozegrania jeszcze tylko dwa spotkania. Z tych względów można już zgóry przewidzieć, że WIMA zadebiutuje w przyszłym roku w klasie „A“.

AZS warszawski

zdobył mistrzostwo pływackie Polski

W poniedziałek zakończone zostały trzydniowe zawody pływackie o mistrzostwo Polski.

W trzecim dniu zawodów uzyskano następujące wyniki: 1500 mtr. pań: 1) Krotochwilówna (AZS) 29:11,8 (rekord Polski). Po drodze Krotochwilówna pobiła jeszcze dwa rekordy, mianowicie: na 800 i 1000 mtr. Pozostałe zawodniczki w tej konkurencji również pobiły rekordy. Schreibman II pobił przytem rekord na 500 mtr. stylem klasycznym 8:34,8. W ogólnej punktacji zwyciężył A.Z.S. (Warszawa) 236 pkt. przed Giszowiec 139 pkt., Cracovia 100 pkt. Po dwóch latach o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej prowadzi A.Z.S. warszawski, mając zdobytych 381 pkt.

Tenisiści polscy

przegrywają na Węgrzech

W miejscowości Sarosatek zakończony został ostatecznie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry, który przyniósł węgrom zwycięstwo w stosunku 5:2. W ostatnim dniu spotkania Kehrling pokonał Hebdę 6:3, 6:2, 9:7 i Stolarowa 6:1, 6:2, 6:4, zaś Schroeder wygrała z Volkmerówną 6:3, 6:3.

Mord po stypie pogrzebowej.

Sprawcy skazani na ciężk.e więzienie.

We wsi Podola pow. brzeziński) w styczniu b. r. dokonano tajemniczej zbrodni.

Któregoś dnia z Podola do pobliskich Łagiewnik wyjechało na pogrzeb liczniejsze towarzystwo, między innymi małżonkowie Kosiewicz, Piotrkowski i inni. Gdy wracali z pogrzebu, **Kosiewicz zaprosił kilka osób do siebie na stypę.** Znajomi przyjęli zaproszenie. Udali się do Kosiewiczów i do późnej nocy raczyli się wódką, poczem wreszcie udali się na spoczynek. Właściciel zagrody przygotował dla nich łóżka. Nad ranem służąca Kosiewiczów, Urbaniakówna, która wyszła na podwórze, zbudziła śpiących, przeraźliwym okrzykiem:

— **Ratujcie, tam mordują człowieka!**

Goście wybiegli na podwórze. Ujrzeli oni leżącego w kałuży krwi mężczyznę, który miał **okropnie zmasakrowaną głowę. Zaalarmowano natychmiast policję i lekarza.** Rannego nie zdołano już utrzymać przy życiu. Po paru godzinach wyzionął ducha.

Zabitym okazał się Władysław Girszon, bliski sąsiad Kosiewiczów. Pomiędzy Girszonem i Kosiewiczami wielokrotnie już dochodziło do rozmaitych scysyj. Girszon swego czasu doniósł władzom, że Kosiewicze w swej zagrodzie **potajemnie pędzą wódkę** i od tego czasu zdemaskowani „konkurenci monopolu spirytusowego“ stale grozili mu krwawą zemstą.

Gdy policja zebrała powyższe dane, podejrzenie padło oczywiście na Kosiewicza, którego natychmiast aresztowano. Niebawem na posterunek policyjny zgłosiło się parę osób, które zeznały, że aresztowany czyhał na drodze na Girszona, gdyż wiedział, że ten będzie nad ranem powracał do domu. Inni znów świadkowie zeznali, że **widzieli, iż Kosiewiczowi pomagał jego parobek, Jan Becht.**

Kosiewicz i Becht wprawdzie nie przyznali się do zbrodni, lecz władze osadziły ich w więzieniu.

Wczoraj stanęli on iprzed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Halickiego i Jasinowskiego. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Na sprawie Kosiewicz, podobnie jak i na śledztwie, twierdził, że **nie miał nic wspólnego ze zbrodnią i gdy zbudził się ze snu, dowiedział się od Urbaniakówny o zabójstwie.**

Nie przyznał się również do winy i Becht.

Świadkowie ustalili jednak dokładnie, jaką rolę w zbrodni odegrali obaj podsądni.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, moąc którego Kosiewicz został skazany na trzy lata, Becht zaś na rok więzienia.

as.

Za kolportaż odezw komunistycznych

sąd skazał uczenicę na 6 miesięcy twierdzy.

W dniu 15 kwietnia r. b. około godziny 9-ej wieczorem Janina Jędrzejczykówna (Pomorska 36), wychodząc z domu zauważyła kilku uczniów i uczenic, mieszczących się w tej kamienicy wieczorowych kursów przemysłowych. Rozdawali oni przechodniom odezwy. Jędrzejczykówna stwierdziła, że są to odezwy komunistyczne i wezwała swego wuja, Andrzeja Bednarka. Bednarek, widząc, że młodzieńcy w dalszym ciągu rozdają odezwy, **oświadczył, że pójdzie po policję.**

Wówczas kolporterzy rozbiegli się. Bednarek puścił się w pogoń za jedną z dziewcząt. Rzuciła ona odezwy na chodnik, poczem uciekła na ulicę Kilińskiego.

Bednarek tam ją dogonił i **przemocą sprowadził do 5-go komisarjatu policji.** Tam się okazało, że przytrzymaną była niejaka Kłodawska, uczenica kursów wieczorowych. Nie miała ona wprawdzie przy sobie żadnych odezw, jednakże Bednarek złożył w komisarjacie kilka odezw, które od niej wziął na ulicy. —

Pozostałych kolporterów nie odszukano. Kłodawska została aresztowana i w dniu wczorajszym stanęła przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda i w asyście sędziów Halickiego i Jasinowskiego. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Kłodawska na sprawie nie przyznała się do winy i twierdziła, że nie rozdawała żadnych odezw i nie widziała nawet, by je któryś z uczniów kursów kolportował.

Świadkowie, funkcjonarjusze policji politycznej, zeznawali, że **podsądna nigdy nie była notowana w kartotece i nie była podejrzana o działalność komunistyczną.**

Bednarek zbadany również na sprawie, twierdził w dalszym ciagu, że przyłapał dziewczynę na gorącym uczynku.

Sad, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, mocą którego **Kłodawska została skazana na sześć miesięcy twierdzy, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.** as.

Turniej zapaśniczy

W dniu wczorajszym po raz ostatni walczyli w obecnym turnieju *Krauser z Sasorskim.*

Obaj zademonstrowali doskonałą technikę i walczyli z wielką ambicją.

Sasorski zręcznie wykręcał się z chwytów Krausera, a nawet często atakował. Zwyciężył jednak w 24 minucie Krauser złamaniem półmostu, dzięki swej nadludzkiej sile. Młody trener Bar-Kochby jest największą rewelacją turnieju i należy mu wróżyć wspaniałą przyszłość. Zmuszony on jest wycofać się z dalszych walk wskutek orzeczenia lekarza.

Sasorski zapowiedizał, że jeszcze w Łodzi będzie z pewnością walcyć, lecz musi dużo trenować, by przybrać na wadze.

Publiczność obydwu atletom sprawiła na pożegnanie owację.

Saint Mars i Willing stanowili niezwykle dobraną parę. Obaj wielcy przeciwnicy budzili swoją brutalnością huragany śmiechu, gdyż żaden nie pozostawał dłużny drugiemu w razach i szturchańcach. Wynik po 20-tu minutach pozostał nierozstrzygnięty.

Jaago — Sztekker. Początko przeważał Sztekker, jednak zlekceważył przeciwnika i nie starał się wykorzystać swej przewagi Estończyk ratował się kilkakrotnie chwytaniem za sznury, lub pomagał sobie nogami. Wreszcie w 34 minucie udało mu się schwytać Sztekkera w męczący klucz i uderzeniem kolanem we własną rękę położyć na łopatki.

Porażka tegorocznego mistrza świata wywołała na widowni potężne wrażenie.

Pinecki — Martynoff. Olbrzymi polak powalił barczystego Martynoffa w 23 minucie swoim „nelsonem“.

Pooschoff — Pikus. Silniejszy Pooschoff rozprawił się już po raz drugi w 14-ej minucie z zaciętym przeciwnikiem ku rozpaczy tego ostatniego.

Ostatnie dni turnieju przyniosą wszystkie walki decydujące, w celu ustalenia kolejności nagród.

Pozostali sami najsilniejsi atleci, z których Jaago, Sztekker, Pooschoff i Pinecki kandydują do pierwszej nagrody. Dlatego zainteresowanie pozostałemi walkami osiągnęło punkt kulminacyjny.

W dniu dzisiejszym odbędzie się decydująca walka *Pooschoffa ze Sztekkerem.* Niezawodnie liczni zwolennicy obydwuch przybędą tłumnie do cyrku, by dopingować swych „faworytów“.

Pinecki w dzisiejszej walce decydującej z *Jaago,* oduczy niewątpliwie pieciokrotnego mistrza świata walki brutalnej.

Również walki decydujące do rezultatu stoczą: Dziki *Saint Mars* z potężnym *Martynoffem* i *Willing z Plikusiem.*

Piotrków Trybunalski

Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

PRZEBUDOWA GMACHU POCZTOWO-TELEGRAFICZNEGO NA UKOŃCZENIU.

Jeszcze w ubiegłym roku rozpoczęto przebudowę tutejszego gmachu pocztowo-telegraficznego w związku z różnemi instalacjami które przeprowadzone zostały dla stacji wzmacniającej kabla podziemnego. Robota nad przebudową dobiega już końca: obecnie wykończone są tylko roboty malarskie. Na specjalną uwagę zasługuje rozmównica, która została wyposażona w 3 nowe budki, jak również poczekalnia— dotychczas nieodpowiednia.

Rozmównica zostanie już w krótkim czasie oddana do użytku publicznego.

KIEDY NAPRAWIONY ZOSTANIE MOSTEK W PRZYGŁOWIE.

W miejscowości letniskowej Przygłów pod Piotrkowem na linji kolejki wąskotorowej Piotrków — Sulejów przerzucony jest mostek, który lada dzień może się zawalić.

Mostkiem tym, skleconym z jednej deski przechodzi dziennie kilkaset letników. Na letnisku tem przebywa około 3000 osób przeważnie z Piotrkowa, Łodzi, Warszawy i innych stron.

Letnicy przebywający w Przygłowie zwracają się za naszym pośrednictwem do gminy w Przygłowie o naprawienie tego mostku.

POŻAR W PRZEDBORZU.

W miejscowości Przedbórz pod Piotrkowem wybuchł w tych dniach groźny pożar w fabryce zabawek drzewnych należącej do braci Wajmanów.

Pożar z powodu wiatru rozszerzył się na sąsiednie budynki i w ciągu krótkiego czasu oprócz fabryki również kilka domów stanęło w płomieniach.

Zawezwano okoliczne straże ogniowe które po kilku godzinach ogień umiejscowiły.

Fabryka i kilka domów doszczętnie spłonęło.

Straty są znaczne z powodu pożaru około 70 robotników pracujących w fabryce zostało bez pracy.

„ODEON i „WODEWIL“.

Pełne słowa uznania należą się dyrekcji kinoteatrów „Odeon“ i „Wodewil“ za sprowadzenie w takim czasie „ogórkowym“ tak doskonałego obrazu, jak „Romans Współczesnej Panny“. Pod każdym względem stoi film ten na najwyższym szczeblu artystycznym. Coleen Moor, jak zwykle, tak i tym razem, nie zawiodła publiczności i dowiodła łódzkim kinomanom, że obraz z nią ma zapewnione powodzenie Partnerem jej był doskonały Neil Hamilton, którego mieliśmy sposobność niejednokrotnie poznać na srebrnym ekranie.

Na dopełnienie programu dane są doskonałe dodatki dźwiękowe.

Touring Club organizuje

zjazd gwiaździsty do Ojcowa

W związku z tatrzańskim wyścigiem samochodowym urządza sekcja samochodowa i motocyklowa Polskiego Touring-Klubu zjazd gwiaździsty do Ojcowa, skąd odbędzie się następnie wspólna wycieczka do Zakopanego na wyścig tatrzański.

W zjeździe tym wezmą udział członkowie Touring-Klubu w całej Polski W Łodzi start nastąpi w dniu 15 b. m. o godzinie 6-ej rano z lokalu tymczasowej siedziby Touring Klubu, mieszczącego się przy ul. Moniuszki Nr. 2. Po starcie trasa jazdy zostaje indywidualnie dobrana przez każdego uczestnika, przyczem każdy uczestnik musi conajmniej przebyć 100 klm. dla uzyskania plakiety.



Pełna tabela wygranych

1-go dnia ciągnienia IV klasy 23 loterji państwowej.

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na Nr. 14902.

3.000 zł. na Nr. 135248.

1.000 zł. na N-ry: 18560 166223 172994.

700 zł. na N-ry: 41059 127124.

500 zł. na N-ry: 20136 36609 64875 145517 174212 181544 200132 207139.

400 zł. na N-ry: 23229 27946 32294 38743 59882 63013 116451 120591 167087 184529 196152 207668.

300 zł. na N-ry: 1075 3631 3343 5164 7724 10698 13562 20333 32182 35854 42977 44531 48727 50292 59406 63903 70248 73621 81961 82317 84398 91738 92160 94977 96058 112703 120873 121651 124403 124966 136199 137815 142191 145284 147449 163426 164125 168819 171583 171890 178287 184221 186700 186836 186858 187564 192714 194717 194744 196546 196784 197361 198652 199736.

STAWKI.

52 285 416 50 512 86 700 1089 511 744 845 68 909 26 2003 199 317 90 465 512 900 3093 297 415 554 694 801 4010 292 359 449 594 701 5 24 867 900 86 5157 95 981 82 60 47 374 457 770 864 7017 299 662 808 69 8322 51 76 746 918 9068 326 43 518 54 92 713 35 905 11

10160 204 32 435 82 602 714 39 962 11034 170 289 481 521 799 12047 102 459 611 20 927 44 81 13204 30 82 517 607 14217 46 576 83 86 658 581 921 71 15072 227 399 525 766 822 941 16551 972 17376 435 553 83 930 51 18037 178 245 79 88 386 416 561 720 907 61 19008 159 283 424 563 93 909 18 29 81.

20007 49 179 258 343 752 867 985 21128 506 697 22002 204 6 475 23045 109 93 957 74 98 24385 717 39 837.

25267 433 757 875 97 26082 621 46 733 805 900 27143 96 398 634 83 724 32 49 927 28190 602 33 827 92 969 87 29115 28 33 226 54 88

30029 117 210 57 328 552 869 31114 278 394 664 32088 193 491 522 746 911 33530 87 34166 279 339 483 699 705 801 22 35214 453 575 99 773 974 36202 74 374 813 37284 347 66 731 38 935 38414 536 61 87 722 898 912 39095 349 425 66 623 762 894.

40596 727 893 41165 371 723 846 42184 251 52 464 552 878 926 43276 314 16 454 626 836 44059 65 261 75 87 373 486 512 41 645 858 997 45179 255 441 706 18 46034 177 87 344 586 659 785 837 934 96 47160 91 302 732 41 921 50 48096 103 203 54 533 619 817 977 49028 127 56 358 526 52 630 46 924 45.

50074 164 292 598 722 51074 173 383 455 679 719 21 37 74 98 52261 376 686 846 53110 175 276 371 82 549 684 761 779 54064 68 391 434 64 500 20 831 966 55387 409 679 840 56018 168 481 709 761 879 97 57520 667 90 882 912 79 58099 130 50 287 420 940 59129 87 258 323 421 616 731 60212 85 535 86611 42 762 988 61130 324 529 853 947 49 62772 63054 264 72 386 402 761 879 918 64247 782 97 977 85 65033 101 142 497 719 840 73 916 66042 331 686 942 67355 82 547 674 729 956 68474 686 837 99 69114 431 545 89 890 940 70424 687 82 805 86 431 545 89 890 940 70424 678 82 805 86 71037 254 473 795 72111 73 173 223 306 73020 170 261 325 478 800 79 981 74089 242 49 668 813.

75263 732 76017 37 46 363 77292 369 490 787 902 78005 56 110 75 98 478 510 59 858 79102 389 459 —

80176 409 535 679 81329 501 785 844 82289 338 90 734 83259 304 845 49 84380 94 755 85019 84 239 55 633 871 931 86027 52 364 649 784 87062 110 55 67 504 659 741 88207 321 527 89054 209 472 599 662 171.

90013 209 22 91 303 767 87 875 911121 80 312 93 432 686 984 92000 184 215 92 365 512 811 29 930 93035 124 59 328 84 613 94019 277 392 500 33 72 80 702 864 95164 201 52 374 510 889 96064 203 10 582 813 36 38 97095 567 755 837 910 98079 359 462 503 646 58 96 712 60 693 99046 51 310 19 577 982.

100120 39 94 614 41 875 946 64 101505 69 724 916 102185 226 321 42 98 418 624 709 71 985 103336 77 865 822 65 975 82 104206 12 308 92 444 50 97 525 708 28 897 939 105014 20 155 80 264 644 92 756 886 106080 563 107100 30 221 400 628 785 108067 913 109130 58 367 502 689 751.

110004 11 40 132 282 485 595 606 909 111017 49 98 173 219 560 650 79 782 864 112200 327 71 583 96 648 49 64 935 113047 99 322 406 898 114202 507 670 76 904 9 115059 225 712 53 116012 143 338 87 644 54 886 117127 485 88 556 905 46 118042 222 56 554 801 119158 338 51 318 410 529 641 731 48 97.

120185 217 376 404 21 595 641 58 892 935 121235 46 55 83 669 726 802 19 28 902 6 72 83 122000 32 44 78 318 637 763 832 123026 111 52 210 94 331 423 72 557 689 845 908 36 124000 18 27 34 76 105 449 651 67.

125119 30 384 432 522 41 614 863 937 86 126075 104 491 836 94 983 127060 85 285 336 550 872 946 128270 94 378 683 951 67 129092 149 438 260 31 717 64 839 65 130087 408 28 63 566 771 844 131380 506 507 664 892 132262 402 42 710 816 133065 169 225 447 728 59 134129 232 263 319 408 520 86 135051 110 39 96 589 602 30 72 860 136147 224 46 443 501 671 711 924 89 137509 694 138055 608 75 708 37 959 139050 166 218 325 43 427 587 684 711 56 140 526 815 975 900 141198 236 116 821 37 47 142067 225 315 39 41 470 933 143576 144060 89 306 425 512 957 145000 34 62 134 286 98 309 61 493 836 80 976 146047 173 552 57 658 147123 323 92 526 64 96 728 910 148252 67 620 806 149168 77 372 81 571 661.

150631 734 151134 826 931 152094 293 315 54 655 902 153098 228 318 20 713 33 912 26 41 154177 584 653 859 155039 120 295 326 413 579 156487 654 820 87 157169 234 542 82 666 99 735 98 084 915 65 158530 917 51 159163 90 542 709 817.

160042 399 568 854 50 161054 103 375 415 71 549 775 907 162315 23 55 579 722 55 837 978 163028 162 400 11 17 625 164025 160 331 70 479 691 709 8197 850 165395 467 680 794 806 731 904 168167 64 80 88 426 634 56 732 169091 240 76 309 83 401 548 88 625 723 845.

170049 128 34 260 73 472 600 764 917 171612 21 79 727 937 172096 135 418 57 81 770 98 844 173048 489 647 17048 75 348 83 477 579 662 871.

175016 110 369 706 923 176008 118 36 95 355 698 468 568 76 689 887 178022 153 299 506 95 791 850 980 179242 529 658 299 506 95 791 850 980 179242 529 65 8835 180044 194 834 953 181013 68 232 563 656 656 85 906 34 182173 92 93 269 032 416 79 559 786 901 18319 106 231 84 371 418 671 184150 612 701 97 879 927 185091 181 269 455 558 796 808 186037 114 391 654 945 76 187026 97 150 66 468 566 899 993 188180 534 696 724 803 20 45 189003 49 251 52 74 91 30022 510 32 927 98 190143 79 86 401 85 90 536 62 953 1910029 55 318 386 615 99 802 192167 76 88 90 415 86 826 913 76 193005 326 73 788 881 915 194250 637 767 806 62 195189 286 344 735 196270 363 68 521 607 63 73 997 197292 302 87 433 875 93 198007 68107 9 27 28 223 60 409 94 84 571 641 733 199016 122 61 238 55 641 749.

200400 36 85 516 48 602 759 896 901 201187 351 545 667 731 45 202109 227 336 822 996 203063 80 108 75 78 92 319 44 67 67 459 65 562 91 626 903 204081 126 260 359 92 570 607 776 856 205146 251 601 99 875 989 206258 272 305 48 583 797 806 977 78 207034 88 279 406 529 610 896 988 94 208031 75 101 16 71 320 365 69 408 2 5668 081 995 209194 310 452 65.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych stale zapełniająca widownię komedja Szalom Alejchema „200 000" (Wielka wygrana) w nowoczesnej inscenizacji reżysera J. Rotbauma

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia rewji „A... raz to można" — która w piątek, dnia 14-go b. m. w pełni powodzenia ustępuje miejsca nowej, ostatniej w tym sezonie rewji „Babielato", w której znany reżyser K. Tatarkiewicz wraz z zespołem pożegna się z publicznością łódzką. Początek o godzinie 9-ej wieczorem Powrót tramwajami zapewniony

TEATR REWJI „RAKIETA".

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie przedstawienia rewji „Na pe..." która była znowu triumfem miłych gości z „Qui-Pro-Quo" Kalinówny i Michowicza. Entuzjasyczne brawa i huragany śmiechu, towarzyszące wszystkim produkcjom, świadczą o tem, że Teatr „Rakieta" jest jedynem miejscem w Łodzi, gdzie się naprawdę można serdecznie uśmiać i wesoło zabawić. — Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 8-ej i 10 wieczorem.

WYCIECZKA TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZA DO CZĘSTOCHOWY.

Żydowskie towarzystwo krajoznawcze organizuje w dniu 15 i 16 sierpnia r. b. dwudniową wycieczkę do Częstochowy, Mirowa, Blachowni, Złotej Góry, Olsztyna, Sokolich Gór. Koszt wycieczki wynosi zł 12 dla członków i zł 15 dla gości (przejazd w obie strony, nocleg i zwiedzanie). Ilość osób ograniczona.

Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zapisy w środę, dnia 12 b. m. i w czwartek, dnia 13 b. m. Sekretarjat T-wa (Piotrkowska Nr. 56) od godziny 20 do 22.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"

ŚRODA, dnia 12 sierpnia 1931 roku.

11.58—12.10 — Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—13.15 — Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—16.00 — Przerwa. 16—16.30: Program dla dzieci: 1) Djalog pióra T. Niwińskiego p. t. „W królestwie pszczół". 2) Listy o dzieci — omówi p. Wanda Tatarkiewicz (tr. z Warszawy). 16.30—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.45—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy). 16.50—17.10: Radjokronika — wygłosi dr Marjan Stępowski (tr. z Warszawy). 17.15—17.35. Płyty gramofonowe z Warszawy 17.35—18: Odczyt z Krakowa p. t. „Najpiękniejsze zamki polskie Ołyka i Nieśwież" — wygłosi prof. Wł. Bogatyński. 18—19: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego (tr. z Warsz.) 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Płyty gramofonowe. 19.40—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikat meteorologiczny z Warsz. 20—20.15: Prasowy dziennik radjowy oraz komunikat sportowy z Warszawy. 20.15—20.30: Odczyt muzyczny — wygłosi dr. Alicja Simonówna (tr. z Warszawy) 20.30—22: Koncert solistów Wyk.: Nina Grudzińska (mezzosopr.), Umberto Macnez (tenor), St. Frydberg (skrzypce) i L. Urstein (akompanjament) trans. z Warszawy. W przerwie koncertu kwadrans literacki „Między niebem i dołem" — opowiadanie I. M. Rytarda (tr. z Warszawy). 22—22.15: Feljeton p. t. „Nad polskiem morzem" — wygłosi red. Jan Sokolicz-Wroczyński (tr. z Warsz.) 22.15—22.30: Dodatek do prasowego dziennika radjowego oraz komunikaty: 22.30—24: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

CZWARTEK, dnia 13-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—16.00 Przerwa. 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.45—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warsz.). 16.50—17.10: Pierwsza kolarska wędrówka krajoznawcza — wygłosi p. Józef Włodarkiewicz (tr. z Warszawy). 17.15—17.35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.35—18: „Paryż podziemny", wygłosi inż. Zygmunt Kacprowski (tr. z Warsz.). 18—19: Koncert solistów Wyk.: Halina Dudichówna (sopran), Aleksander Sienkiewicz (fort.) i L. Urstein (akomp.) (tr. z Warsz.). 19—19.20: Rozmaitości 19.20—19.40: Płyty gramofonowe (z Warszawy). 19.40—20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikat meteorologiczny z Warszawy. 20—20.15: Prasowy dziennik radjowy oraz komunikat sportowy z W-wy. 20.15—21.20: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej Wyk.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego. Bolesław Ginzburg (wiolonczela) i Wł. Walentynowicz (akomp.) (tr. z W-wy). 21.30—22: Słuchowisko p. t. „Miłość i obraz — jedna z przygód Arystydesa Pujola" — Locke'a, w radjofonizacji Stan. Dzikowskiego (tr. z Warszawy). 22—22.15: Feljeton z Wilna p. t. „U niemieckich przyjaciół Polski" — wygłosi Witold Hulewicz. 22.15—22.30: Dodatek do prasowego dziennika radjowego oraz komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z Warsz.). 22.30—23: Koncert solisty ze Lwowa, 23—24: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Stecklа (Trębaczowskiego 37), B Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Zabił przyjaciela z zazdrości.

Krwawa tragedja miłosna w Radomsku.

Władze otrzymały wczoraj meldunek o krwawej zbrodni w Radomsku. W godzinach wieczorowych przed jednym z domów przy ulicy Długiej w Radomsku znaleziono jakiegoś młodzieńca, leżącego w kałuży krwi. Był on już nieprzytomny i zdradzał słabe oznaki życia.

Rannego przewieziono do szpitala, w którym po upływie godziny wyzionął ducha. Jak ustalono, nazywał się on Antoni Karoń.

Krewni zabitego zeznali, że w godzinach popołudniowych wyszedł on z domu w towarzystwie swego znajomego, Stanisława Sobańskiego. Udali się oni na przechadzkę i mieli powrócić wieczorem.

Policja szybko odszukała Sobańskiego. W czasie przesłuchania, przyparty do muru,

przyznał się do zabójstwa,

które miało tło romantyczne.

Sobański od roku już był zaręczony z młodziutką, dość zamożną dziewczyną. Ślub ich miał się odbyć na jesieni. Sobański przedstawił swą narzeczoną Karoniowi, z którym utrzymywał przyjacielskie stosunki i często zabierał go ze sobą, gdy udawali się na wycieczki zamiejskie. W ostatnich czasach zauważył on, że narzeczona

zbyt poufale rozmawia z jego przyjacielem,

co już wzbudziło w nim pewne podejrzenia. Przed tygodniem wreszcie Sobański dowiedział się, że dziewczyna w tajemnicy przed nim

spotyka się z Karoniem.

Onegdaj Sobański udał się do narzeczonej, by ją zapytać, czy prawdą jest, że spotyka się z jego przyjacielem. — Dziewczyna ni zaprzeczyła temu i jednocześnie dała mu do zrozumienia, że zaprzyjaźniła się z Karoniem

i chce zerwać zaręczyny.

Wczoraj Sobański rozmówił się z Karoniem. Młodzieniec ten oświadczył mu, że pokochał jego narzeczoną i zdobył jej wzajemność.

— Musisz zrezygnować z tej dziewczyny. Znajdziesz inną — pocieszał go.

— Nigdy z niej nie zrezygnuję — odparł mu twardo Sobański.

Młodzieńcy rozmawiali ze sobą przez szereg godzin. Sobański błagał Karonia, by wyjechał z Radomska i zerwał z jego narzeczoną. Karoń nie chciał się jednak na to zgodzić. W pewnej chwili Sobański

wyciągnął z kieszeni nóż

i rzucił się na Karonia, zadając mu szereg ciosów. Po dokonaniu zbrodni, Sobański udał się do domu.

W areszcie śledczym, w którym został osadzony, usiłował pozbawić się życia. Policja udaremniła jego zamiar. (d)

Komornicy na pensji.

Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości.

W świeżo wydanym Dzienniku Ustaw nr. 69 z dnia 10 sierpnia r.b. ukazało się Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie nominacji komorników sądów grodzkich w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

W myśl powyższego Rozporządzenia komorników sądów grodzkich poczynając od dnia 1 września r.b. mianować będzie prezes właściwego sądu apelacyjnego, na wniosek prezesa sądu okręgowego a nie jak dotychczas minister sprawiedliwości, na wniosek prezesa sądu apelacyjnego.

Nowe Rozporządzenie przewiduje poza tem składanie podań kandydatów na stanowisko komornika do właściwego prezesa sądu okręgowego, który dopiero po zasięgnięciu opinji o kwalifikacjach moralnych kandydata i zarządzeniu zbadania stanu jego zdrowia przez urzędową komisję lekarską, przesyła podanie to do Prezesa Sądu Apelacyjnego.

Tem samem jakby potwierdzała się pogłoska o projekcie ministra sprawiedliwości co do upaństwowienia urzędu komorników sądowych i wzięcia ich na pensję, według 8-go lub 9-go st. służbowego, ponieważ dotychczas Prezes Sądu Apelacyjnego decyduje o wszelkich nominacjach urzędników Sądowych do 8-go st. służbowego włącznie.

KRONIKA

Sierpień
12
ŚRODA

Dziś Klary P.
Jutro Hipolita

Wschód słońca	4.13
Zachód słońca	7.09
Wschód księżyca	1.53
Zachód księżyca	7.25
Długość dnia	14.15
Ubyło dnia	1.44

Nieco chłodniej.

Upały jeszcze wrócą.

Po burzy, jaka nawiedziła nasze miasto w niedzielę, atmosfera oziębiła się bardzo znacznie. Dzień wczorajszy był wyjątkowo chłodny—temperatura utrzymywała się na poizomie 12 stopni C.— rano, 14 — w południe i 12 — po poł. Chłodny wiatr również przyczynił się do oziębienia.

W nocy termometr wskazywał bardzo niska temperaturę — 6 st. C. Nie jest jednak, mimo wszystko, wykluczone, że jeszcze w ciągu miesiąca sierpnia zapanują upały. PIM, który ostatnio kilka razy zgadł, przepowiada powrót ciepłych pogód w połowie sierpnia.

Na dzień dzisiejszy stacja meteorologiczna zapowiada pogodę zmienną. Temperatura dzienna dojdzie do 15—17 stopni C. (i)

W każdym samochodzie

winna być podręczna apteczka.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło typ apteczki dla użytku samochodów prywatnych i taksówek, podobnie jak dla użytku autobusów.

Apteczka dla użytku samochodów osobowych winna zawierać: 1) szynę podwójnie składaną (na wypadek złamania kończyn, 2) pudełko plastra lepkiego (do przylepiania opatrunku), 3) paczkę agrafek (do spięcia bandaży), 4) opatrunki wyjałowione, 5) 15 gr. jodyny, 6) buteleczkę kropli walerjanowych, 7) paczkę gazy sterylizowanej, 8) temblak, 9) tabletki do wody Burowa, 10) 2 paczki waty po 25 gr., pozatem sole trzeźwiące, bandaże opaski lingninę, mydło, ręcznik i t. d. Każda apteczka winna zawierać przepisy i sposoby użycia wyliczonych przedmiotów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydanie odpowiednich zarządzeń w celu przeprowadzenia kontroli apteczek przez legarzy powiatowych. Lekarze powiatowi sprawdzać będą zarazem czy kierowca posiada wiadomości stosowania zawartych w apteczkach środków.

Znaczna defraudacja w magistracie

Urzędnik miejski przegrał większą sumę na wyścigach

Defraudant zostawił list, że odbierze sobie życie.

Od jedenstu lat w magistracje m. Łodzi zatrudniony był 32-letni Edward Wyrąbkiewicz zamieszkały na Polesiu Konstantynowskiem, w kolonji miejskiej.

Wyrąbkiewicz ostatnio zatrudniony był w wydziale prezydjalnym magistratu m. Łodzi, w charaktenze urzędnika z poborami według III kategorji i do czynności jego między innemi należało inkasowanie sum z potrąceń od urzędników z pensji tychże na rzecz różnych instytucyj kredytowych, jak „szatniówki, odzieżówki i t. p.".

Potrąceń tych z poborów urzędniczych dokonywała kasa miejska, przy każdej wypłacie miesięcznej, a następnie sumy te odbierał Wyrąbkiewicz, który z kolej winien był je wnosić wspomnianym instytucjom następnego dnia.

W bieżącym miesiąca kasa miejska dokonała tych ptrąceń w podobny sposób, na sumę ponad 7,000 zł., które jednak Wyrąbkiewicz odebrał, lecz

nie wpłacił poszczególnym wierzyciel

Tymczasem Wyrąbkiewicz będąc w posiadaniu większej gotówki jeździł sta le na wyścigi gdzie

zgrywał się w totalizatora.

W rezultacie przegrawszy pokaźniej szą ilość gotówki, zapragnął się odegrać w ciągu ostatnich dnj wyścigów i postawił większą sumę, którą również przegrał.

Wpłynęło to nań przygnębiająco. — Zapytywany z powodu złego humoru wyjaśnił wymijająco, że

zgubił trochę pieniędzy.

jednak ma nadzieję, że otrzyma pożyczkę z magistratu i sprawę ureguluje.

W dniu negdajszym Wyrąbkiewicz przybył do biura, byłe jednak strasznie zdenerwowany i narzekał na bóle głowy. Koledzy i zwierzchnicy, nie podejrzewając nic złego, gdyż uchodził on za bardzo sumiennego i uczciwego pracownika, tłumaczenia te przyjęli za zupełnie prawdziwe.

Jakież było zdumienie zainteresowanych urzędników, gdy firmy-wierzycielki zwróciły się do nich z zapytaniem dlaczego dotychczas nie wpłacił należnych nat.

Wyrąbkiewicz wyjaśnił, że zachodzi tu nieporozumienie, gdyż kwoty potrącone wpłacil i sprawę uporządkuje w dniu następnym.

W dniu wczorajszym Wyrąbkiewicz jednak

do pracy nie przybył,

natomiast pozostawił w domu list, komunikujący rodzinie, że

odbiera sobie życie,

albowem przegrał powierzone mu pieniądze w większej sumie do wpłacenia poszczególnym firmom kredytowym, na wyścigach w totalizatora.

Rodzina natychmiast rozpoczęła poszukiwania za nim, a równocześnie powiadomiła magistrat m. Łodzi.

Na skutek powyższego natychmiast wdrożono dochodzenie, celem ustalenia wysokości sum przywłaszczonych przez Edwarda Wyrąbkiewicza.

Według dotychczasowych obliczeń Wyrąbkiewicz.

zdefrandował około 10,000 zł.

która to suma nie jest ustaloną i może ulec pewnym zmianom.

Magistrat m. Łodzi natychmiast powiadomił o wypadku władze śledcze i obecnie prowadzone są poszukiwania za Wyrąbkiewiczem, który zbiegł, względnie pozbawił się życia. (a)

Stój! Ręce do góry!

Napad bandycki w śródmieściu.

Dwaj bandyci chcieli obrabować przechodnia na ulicy Piotrkowskiej

Sprawców napadu ujęto i ddano w ręce policji

Wczoraj w godzinach przedwieczornych dokonanow Łodzi zuchwałego napadu rabunkowego.

P. Edmund Frydrych (Suwalska 9), zdążając ulicą Piotrkowską w kierunku Placu Reymonta, nie zwrócił uwagi na dwuch mężczyzn, którzy szli w ślad za nim, w dość bliskiej odległości. Mężczyźni ci jednakżen je spuszczali go z oka i wreszcie przed domem przy ul. Piotrkowskiej 282, gdy dokoła nie było przechodniów, podeszli doń.

— Czego panowie sobie życzą? — zapytał ich zdziwiony p. Frydrych.

— **Pieniędzy!** — odparł mu zuchwale jeden z nich. — **Niech pan nie krzyczy, bo się szybko z panem załatwimy.**

P. Frydrych osłupiał z przerażenia. Widząc, że dokoła niema nikogo, nie wezwał początkowo pomocy. Tymczasem jeden z rabusiów

pochwycił go szybko za ręce, drugi zaś począł go rewidować.

P. Frydrych wówczas przeciwstawił się im, nie chcąc oddać pieniędzy, które miał przy sobie. W czasie szamotania się z bramy domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 282

wyszedł jakiś mężczyzna.

Bandyci na jego widok pozostawili w spokoju swą ofianę i rzucili się do ucieczki. Jeden z nich zdążył tylko zabrać p. Frydrychowi notatnik. P. Frydrych puścił się w pogoń za opryszkami wraz z kilku przechodniami, którzy po chwili nadbiegli. Wkrótce do pościgu przyłączyli się również policjanci.

Jeden z opryszków

skoczył do tnamwaju.

Zauważyli to policjanci, którzy kazali motorniczemu zatnzymać wóz. Opryszek wyskoczył wówczas na bruk i puścił się biegiem w kierunku Placu Reymonta. Gdy mu jakiś przechodzeń zagrodził drogę,

wyciągnął z kieszeni nóż sprężynowy i utarował sobie nim drogę.

Dopiero pnzy Placu Reymonta, gdy opryszek potknął się o kamień i upadł przytrzymali go przechodnie, którzy go szybko obezwładnili i

odali w ręce policjantów.

Po pewnym czasie ujęty został i drugi sprawca napadu, który w czasie aresztowania stawił czynny opór policji.

Nałożono mu na ręce kajdanki i odwieziono ich samochodem do wydziału śledczego.

Aresztowanymi okazali się Bolesław Hanke i Bolesław Witczak, obaj karani już za włamania i kradzieże. Opryszki oświadczyli, że do napadu zmusił ich brak środków do życia.

Jak stwierdzono, śledzili oni p. Frydrycha dość długo i wiedzieli, że ma on przy sobie pieniądze. Hanke i Witczak ułożyli sobie plan kilku podobnych napadów ulicznych ulicznych na osoby, które znali z widzenia, postanowili działać w centrum miasta.

Domki drewniane czy murowane?

Komitet rozbudowy miasta twierdzi, że domki drewniane są drogie, nietrwałe i niehigieniczne.

Za te same pieniądze chcą budować domki murowane.

Jak wiadomo, w myśl projektu rządowego w szeregu miast, a mianowicie w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu i innych osiedlach fabrycznych, miały stanąć

kolonje drewnianych domków.

Projekt ten przewidywał wzniesienie w Łodzi 50 domków o 600 izbach pojedyńczych. Sprawa ta była szczegółowo omawiana zarówno na posiedzeniach prezydjum Magistratu, jako też i przez komitet rozbudowy miasta, a nawet prowadzone były pertraktacje, które w dniach najbliższych miały zostać sfinalizowane i budowa ta miała się rozpocząć w połowie bież. miesiąca, tak że

do dnia 1 października r. b. domki te miały stanąć pod dachem.

Obecnie dowiadujemy się, że budowie domków drewnianych zasadniczo sprzeciwia się komitet robudowy miasta Łodzi, który uważa, że domki te wprowadzą pewien chaos w planie rozbudowy miasta, nie dając gwarancji trwałości, a taniość ich budowy spowoduje jedynie, przez szybkie zniszczenie, większe wydatki. Dlatego też komitet rozbudowy postanowił zwrócić się za pośrednictwem magistratu m. Łodzi z ponowną

petycją do ministra skarbu,

o zezwolenie budowania z kredytów, jakie mają być przydzielone na budowę domków drewnianych,

domów murowanych, wyłącznie przeznaczonych dla robotników, o mieszkaniach jednoizbowych,

co z jednej strony pociągnie za sobą nieznaczne zwiększenie wydatków na robociznę, z drugiej jednak, wobec posiadania przez magistrat m. Łodzi około 3 miljonów cegły, jest zadaniem łatwem, do uskutecznienia.

Czynsz komorniany w takich domach nie byłby pozatem wyższy, niż w projektowanych domkach drewnianych a równocześnie budowa taka mogłaby być uzgodniona z planem rozbudowy miasta Łodzi.

W zakończeniu komitet rozbudowy m. Łodzi wskazuje, że o ileby ministerstwo skarbu, mimo powyższych wyjaśnień, nadal stało na stanowisku budowy domków drewnianych, to prosi,

by w drodze próby wybudowano tymczasowo 1/3 tych domków t. j. 17 budynków,

by pozostawić jednak możność wykorzystania cegły znajdującej się w dyspozycji miasta.

W związku z petycją wystosowaną przez komitet rozbudowy, w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy z ramienia magistratu m Łodzi, naczelnik wydziału budowlanego inż. Rybołowicz, który projekt komitetu rozbudowy miasta przedstawi ministerstwu skarbu i będzie się starał uzyskać kredyty na budowę domów murowanych, tembardziej, że magistrat m. Łodzi stanowisko komitetu rozbudowy miasta popiera. (a).

Mieszkańcy Widzewa proszą

o wykończenie gmachu szkolnego przy ulicy Rokicińskiej.

Jeszcze w roku ub. magistrat m. Łodzi specjalnemi kredytami wyprowadził pod dach gmach przy ulicy Rokicińskiej 41, w którym miała znaleźć pomieszczenie szkoła powszechna.

W roku bież. czynione były usilne starania w kierunku uzyskania kredytów w wysokości 800 tys. zł. na wykończenie i urządzenie gmachu szkolnego, liczącego łącznie 23 klasy szkolne, salę gimnastyczną, wzorową kuchnię i tp. pomieszczenia.

Starania te czynił zarówno magistrat m. Łodzi, jakoteż rada szkolna, która wydelegowała nawet do Warszawy prezesa dr. Skalskiego i ławnika Smolika, jednak interwencje te nie odniosły skutku i ze względów oszczędnościowych nie przydzielono żadnych kredytów.

Wobec tego, że w rok. bież. przypływ dziatwy w wieku szkolnym w tamtejszej dzielnicy jest znaczny, jak również lokale dotychczas zajmowane przez szkoły powszechne w dzielnicy widzewskiej są bardzo ciasne i nie odpowiadają całkowicie wymogom hygjeny, tudzież odczuwa się brak lokali szkolnych mieszkańcy Widzewa postanowili wystosować zbiorową petycję do ministerstwa wyznań rol. i ośw. publ. oraz do ministra skarbu, o przydzieleniu odnośnych kredytów na wykończenie gmachu szkolnego przy ulicy Rokicińskiej 41, wskazując na to, iż obecnie gmach ten został wykończony pod dach i budowa pochłonęła już znaczne sumy, które nie procentują się wobec niemożności wykorzystania budynku. Petycję zbiorową mieszkańców Widzewa specjalna delegacja przedłoży w bież. tygodniu pp. ministrom skarbu i W.R. i O.P. (a).

Strajk w przemyśle dzianym.

Konferencja porozumiewawcza odbędzie się dziś.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano odbyć się miała w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli przemysłu dzianego i trykotażowego w Łodzi oraz delegatów robotników. Na konferencji tej miały być ustalone płace w przemyśle dzianym.

Przemysłowcy postanowili, jak wiadomo, zredukować cenniki płac o 20—30 procent, co wywołało sprzeciw ze strony robotników i strejk w fabrykach. Jednakże przemysłowcy nie zgłosili się w dniu wczorajszym na konferencję, natomiast nadesłali pismo, prosząc o przesunięcie terminu posiedzenia na dziś na godzinę 10-tą rano. Swoje stanowisko motywowali oni tem, że onegdaj odbyło się walne zebranie przemysłowców, na którem dokonano wyboru komisji, mającej poddać rewizji poprzednią uchwałę, dotyczącą redukcji i ustalić nowy cennik płac. W skład tej komisji weszli pp. Mayzel, Frenkel, Hajman i major Połoński.

Tymczasem w dniu wczorajszym strajk w przemyśle dzianym rozszerzył się. Strejkują robotnicy we wszystkich fabrykach małych i średnich, w liczbie 37. Jak nas informuje komite strajkowy, w razie gdyby na dzisiejszej konferencji nie osiągnięto porozumienia, zastrajkują również robotnicy w dużych fabrykach dzianych w Łodzi, — Plihala, Schichta i Kahlerta, Hirszberga i Wilczyńskiego i t. d.

★

Co się tyczy zatargu w przemyśle pończoszniczym, w którym zapowiedziana została redukcja płac o 10—10 proc., na piątek bieżącego tygodnia zwołane zostało walne zebranie wszystkich robotników, zatrudnionych w tym przemyśle. Na zebraniu tem zapadnie uchwała o proklamowaniu strajku powszechnego we wszystkich fabrykach pończoszniczych. (i)

Komisje cennikowe zawodzą.

Kierują się one względami politycznemi, a nie handlowemi.

W ostatnim numerze warszawskiej „Gazety Handlowej" ukazał się obszerny wywiad z p. Pawłowskim, starszym łódzkiego cechu rzeźniczo-wędliniarskiego i prezesem cechów rzeźniczo - wędliniarskich województwa łódzkiego. P. Pawłowski wypowiada swe poglądy na temat obecnej sytuacji branży, jaką reprezentuje.

Przed wojną, mówi on oraz w czasie okupacji niemieckiej ceny na mięso i jego przetwory w detalu były ustalane na podstawie cen rynkowych surowca. Władze akceptowały wszystkie cenniki, przyczem brały one pod uwagę ceny w podaży na rynkach miejscowych. Z chwilą powstania państwa polskiego regulatorem cen artykułów pierwszej potrzeby stał się urząd do walki z lichwą W czasie, gdy ceny rynkowe wynosiły 4 mk za 1 kg. surowca, urząd walki z lichwą ustalał cenę sprzedażną tego artykułu na 3 mk. i niżej. Po wprowadzeniu złotego, kierowano się temi samemi metodami. Praktyka dowiodła, że ówczesne komisje cennikowe zamiast organizować życie gospodarcze, niszczyły je zupełnie a jeśli chodzi o rzeźnictwo, to poprostu odebrały mu na długie lata możność odgrywania czynnej roli w życiu gospodarczem naszego państwa.

Od roku 1927, twierdzi dalej p. prezes Pawłowski, na terenie Łodzi daje się zauważyć zupełne już **pomijanie kalkulacji kupieckiej przez komisje cennikowe i wykluczanie przy ustalaniu cen naj prymitywniejszych nawet zasad handlowych.** Fakt ten spowodował dalszy upadek rzeźnictwa, nie mówiąc już o kompletnem zniszczeniu wędliniarstwa i nie możności ulepszania warsztatów pracy i poprawiania jakości towaru, wreszcie o odłożeniu ad acta sprawy eksportu zagranicznego. Nic więc dziwnego, że w ciągu ostatnich 10 lat na terenie Łodzi nie powstał ani jeden większy warsztat rzeźniczy, a szereg starych rzeźników zmuszony był swe warsztaty zlikwidować.

Rzeźnictwo łódzkie wciągnięte zostało w orbitę rozmaitych interesów politycznych. Doszło do tego, że **komisje cennikowe dwa razy i więcej w ciągu miesiąca zmieniały ceny po to jedynie by obniżywszy je w jednym tygodniu, w następnym tygodniu podnieść je o ten sam procent.** Wszelkiego rodzaju wyjaśnienia, idące po linji obrony słusznych postulatów rzemiosła i handlu rzeźniczego, interesów społecznych i gospodarczych kraju, nie odnosiły i nie odnoszą żadnego rezultatu.

P. prezes Pawłowski uważa, że wszelkie komisje cennikowe, zawiodły pokładane w nich nadzieje i winny wreszcie zakończyć swą działalność, gdyż przestały być tem, czem być miały t.j. bezstronnym regulatorem obrotu.

OSOBISTE.

Długoletni sędzia łódzkiego sądu okręgowego p. Arnold przenosi się na stałe do Warszawy, powołany do stołecznego sądu okręgowego. as.

Tomaszów - Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

OSOBISTE.

Z dniem wczorajszym rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy wiceprezydent miasta p. Alfred Weggi.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Na rynku przemysłu włókienniczego spodziewane jest rozpoczęcie w najbliższych dniach sezonu zimowego. W związku z tem rozszerzona została cokolwiek produkcja we wszystkich czynnych fabrykach. W ub. niedzielę bawiło w Tomaszowie kilku kupców, czyniąc większe zamówienia. W obecnej chwili trudno jeszcze stawiać jakiekolwiek horoskopy.

ELEKTROWNIA GROZI PRZERWANIEM PRĄDU.

Wobec nieuwzględnienia monitów elektrowni przez magistrat w sprawie uregulowania należności za zużyty przez miasto prąd, zachodzi obawa, że elektrownia przerwie dopływ prądu i pozbawi miasto światła. Należy liczyć się z tem jednak, że elektrownia uwzględni obecną sytuację i przedłuży termin spłaty należności.

Z KOMITETU DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Na ostatniem posiedzeniu związku właścicieli nieruchomości w obecności członka komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym ustalono współpracę między obu organizacjami. W najbliższych dniach właściciele nieruchomości razem z inkasentami komitetu obchodzić będą mieszkania swych lokatorów, celem ustalenia wysokości składek i terminu wpłat.

ZMIANY W ZARZĄDZIE FEDERACJI.

W zarządzie Feedracji obrońców ojczyzny zaszły ostatnio poważne zmjany. W skład federacji wszedł prezes związku legjonistów Marjan Borowski i prezes związku podoficerów rezerwy Henryk Kruszewski. Obaj piastują ponadto mandaty wiceprezesów Federacji.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Łódź
12 sierpnia 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
12 sierpnia 1931

Bilans zbiorowy banków.

Opublikowany został właśnie **zbiorowy bilans 15 największych polskich banków** (t. j. liczących ponad 5 milj. zł. kapitału) **na ultimo półroczne.**

W sposób zrozumiały bilans ten charakteryzuje w pierwszej linii w stanie biernym **spadek wszelkiego rodzaju depozytów.**

Tak więc w dniu 31 grudnia 1931 r. wynosiły:

a) wkłady terminowe	250 milj.
b) wkłady a vista	297 milj.
c) salda kredyt. rach. bież.	134 milj.
Razem	681 milj.

Natomiast na dzień 30 czerwca 1931 roku pozycje te wyglądały jak następuje:

a) wkłady terminowe	**181 milj.**
b) wkłady bezterminowe	**260 milj.**
b) salda kredyt. rach. bież.	**90 milj.**
Razem	**531 milj.**

Jak widzimy z zestawienia przytoczonych tutaj pozycji, spadek wszelkiego rodzaju wkładów wynosi zł. 150 milj. to jest 22 proc. Tak intensywnego spadku depozytów bankowość nasza nie wykazywała bądź co bądź oddawna.

Natomiast **znamienne jest, że bankowość nasza zachowała zaufanie zagranicy, co wyraża się w niewycofywaniu bankowych kredytów zagranicznych.— Pozycja „banki zagraniczne nostno" — podniosła się bowiem nawet ze 142 na 146 miljonów.**

Jak wpłynął 150-milionowy spadek wkładów na stan aktywów?

Banki — zgodnie z dotychczasową tendencją — silnie zredukowały kredyt.

Główne pozycje kredytów wyglądały bowiem **w dniu 31 grudnia 1930 roku** następująco:

Dyskonto		507 milj.
Otwarty kredyt	zab.	354 milj.
Otwarty kred. niezab.		100 milj.
Razem		960 milj.

Te same pozycje na dzień 30 czerwca 1931 roku wykazywały już tylko:

Dyskonto	**421 milj.**
Otwarty kred. zab.	**324 milj.**
Otwarty kred. niezab.	**82 milj.**
Razem	**827 milj.**

Słowem, redukcja kredytów wyniosła w największych naszych bankach 134 miljony, a więc prawie że nadążyła za spadkiem depozytów. — Zgodnie ze stwierdzoną już przez nas tutaj dawniej tendencją, największej redukcji doznały kredyty dyskontowe.

Pogotowie kasowe (pozycja: „kasa i sumy do dyspozycji") **spadło z 56 na 38 miljonów. W części jest to usprawiedliwione zmniejszeniem się natychmiast płatnych zobowiązań.**

Reasumując stwierdzamy, że **pierwsza połowa bieżącego roku zaznaczyła się w naszej bankowości poważną kompresją stanu operacji, zarówno biernych jak i kredytowych.**

Dr. A. Z.

Upadłości, układy i nadzory.

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie adw. Adolfa Markówicza w imieniu firmy **Elfryda Wistehube,** sprzedaż towarów włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej 148 o odroczenie wypłat na 3 miesiące.

Ostatnio, w związku ze znacznym spadkiem konsumpcji i katastrofalnym spadkiem cen towarów sezon tegoroczny, który normalnie biegł do sierpnia, zawiódł i zakończył się już w czerwcu, a firma znalazła się w trudnościach płatniczych.

Dołączony do podania bilans firmy na dzień 1 sierpnia r. b. oparty na księgach handlowych firmy, zamknięty jest sumą 268.660 zł., z czego po stronie aktywów rachunek towarów, wynoszący 260.139 zł. pokrywa z nadwyżką kapitału zł. 76.554, rachunek wierzycieli i akceptów!

Dodać należy, iż firma nie wykazuje po stronie aktywów żadnych należności u wierzycieli, ani też strat z tytułu protestów, co stanowi rzadki wypadek w Łodzi, a tłumaczy się prawie wyłącznie gotówkowemi obrotami przedsiębiorstwa.

Plan sanacji firmy przewiduje stopniową spłatę wierzycieli, w miarę realizacji składu towarów.

***

W dniu 31 października ub. r. **Pinkus Gerson** właściciel sprzedaży manufaktury przy ul. Piotrkowskiej 50, uzyskał odroczenie wypłat na 3 miesiące, ze względu gospodarczego i niewypłacalności klijentów.

Bilans przedsiębiorstwa Gersona, już po skorygowaniu go przez biegłego sędziego handlowego Herca, zamykał się sumą 567.208 zł. z czego nadwyżka aktywów wynosiła 188.210 zł.

Plan sanacji przedsiębiorstwa oparty był przedewszystkiem na zrealizowaniu składu towarów i zainkasowaniu należności u dłużników oraz na sprzedaży części nieruchomości.

Plan ten jednak, wobec pogorszenia się sytuacji gospodarczej zawiódł w zupełności, tak, iż Gerson przewiduje niemożność spłacenia wszystkich swych wierzycieli w całości, zwrócił się do sądu przez swego pełnomocnika adw. Moszkowskiego o zezwolenie na otwarcie postępowania układowego z wierzycielami, a jako propozycje układowe przedstawił zmniejszenie sumy długu o 30 proc. dla wszystkich wierzycieli, bez odsetek i kosztów w trzech ratach w następujących wysokościach i terminach; 20 proc. po upływie roku od daty uprawomocnienia się układu oraz następne dwie raty każda po 25 proc. płatną w terminach półrocznych.

Sąd przychylił się do jego prośby po wysłuchaniu opinji sędziego komisarza sędziego handlowego Rozenbauma i nadzorcy sądowego adw. H. Landaua i zarządził otwarcie postępowania układowego.

W wyznaczonych terminach do zgłoszenia pretensji zgłosiło się 35 wierzycieli, których naeliżności wynosiły ogółem 269.909 zł.

W dniu 21 lipca r.b. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli, na którem pełn. petenta podtrzymywał warunki układowe uzupełniając je tem, że na zabezpieczenie warunków układu dał gwarancję hipoteczną na części swojej nieruchomości.

Za układem wypowiedziało się 24 wierzycieli na sumę 229.661 zł., wobec czego sąd na posiedzeniu w dniu onegdajszym układ ten zatwierdził.

***

Na tem samem posiedzeniu zatwierdzony został układ wierzycieli, w sprawie upadłości firmy **„Freitak i Cukier",** przędzalnia zarobkowa w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego 27.

Upadłość powyższą ogłosił adw. Dalig w imieniu 3 wierzycieli, którym firma pozostała dłużną z tytułu zaprotestowanych weksli zł. 2583.

Kuratorem, a następnie syndykiem tymczasowym powyższej upadłości mianowano adw. Irenę Rimlerową, która w okresie syndykostwa tymczasowego, za zezwoleniem sądu przędzalnię upadłej firmy wydzierżawiła Arturowi Wirthowi, którego wobec nieuiszczenia części rat dzierżawnych zmuszoną była zaskarżyć do Sądu.

Do masy zgłosiło się 73 wierzycieli na sumę 72.432 zł. i dolarów 176.

Na początku lipca odbyło się w sprawie powyższej ostateczne zebranie wierzycieli, na którem adw. Poznański zaproponował w imieniu upadłych układ, w myśl warunków którego wierzyciele mają otrzymać 20 proc. swych należności w 3-ech ratach, w ciągu 3 lat, z których spłata pierwszej raty w wysokości 10 proc. ma nastąpić po upływie roku od dnia uprawomocnienia się układu, drugiej w wysokości 5 proc. po upływie 2 lat i 3-ej również w wysokości 5 proc. po upływie 3 lat od tejże daty.

Ponieważ za przyjęciem warunków układu wypowiedziała się ustawowa większość bo 53 wierzycieli na ogólną sumę 56.076 zł., oponowało zaś 2 wierzycieli na zł. 1353, układ został zawarty, oraz wobec niezłożenia sprzeciwów przez wierzycieli przez sąd zatwierdzony.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy zapotrzebowaniu małem. Banknotami dolarowemi obracano po kursie nie zmienionym, a mianowicie 9.01; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.929. Notowano dewizy: Bruksela — 124.45, Amsterdam — 359.95, Londyn — 4337 i pół, Nowy Jork — 8.925, Paryż — 34.99, Praga — 26.44 i pół, Zurych — 174.23, Wiedeń — 125.50, Medjolan — 46.74.

W związku z dużem zaofiarowaniem dolary gotówkowe w obrotach prywatnych notowane były po kursie oficjalnym, a mianowicie: 9.01. W obrotach prywatnych rubel złoty — 4.95, rubel srebrny — 1.45, bilon — 0.72, czerwoniec — 3.15.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsze były akcje Lilpopa. Obroty bardzo ograniczone. Notowano: Bank Polski — 114, Lilpopy — 13.75.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych poszukiwane były premjówki przy kursach mocniejszych. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsze były 8 proc. listy m. Warszawy oraz papiery prowincjonalne. Obroty naogół bardzo małe. Notowano: 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła — 82.50, serjowa — 87.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna — 44.25, 6 proc. pożyczka dolarowa — 69.50, 8 proc. obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Kraj. III em. — 93, 8 proc. listy przemysłu polskiego — 74 i pół, 5% listy m. Warszawy — 54.25, listy ziemskie — 38, 8 proc. m. Warszawy 69.50—69.25—69.50, 8 proc. m. Częstochowy — 60.50, 8 proc. m. Piotrkowa — 60.50, 8 proc. m. Kalisza — 61, 8 proc. m. Łodzi — 65.25. W obrotach prywatnych obracano: 3 proc. poż. bduowlana 33.25, 5 proc. pożyczka dolarowa — 48.40, 10 proc. pożyczka kolejowa — 104, 4 i pół proc. ziemskie — 49.50, 4 i pół proc. m. Warszawy — 49.50; za 5 proc. obligacje m. Warszawy VI em. chciano płacić — 44.50.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym w Łodzi kurs dolara przy wybitnie spokojnej tendencji wynosił 9.01 w płaceniu i 9.03 w żądaniu. Podaż materjału dolarowego dostateczna. Zapotrzebowanie małe. Obroty małe. Rynek akcji papierów hipotecznych w dalszym ciągu w zupełnym zaniedbaniu. (j).

Kartel pończoszników

Decyzja zapadnie za kilka dni.

W ostatnich dniach udali się przedstawiciele tutejszego przemysłu pończoszniczego w osobach pp. d-ra Damma, Zajdenwurma i Salomonowicza do Warszawy, gdzie odbyli konferencję z przedstawicielami tamtejszego przemysłu pończoszniczego w sprawie utworzenia kartelu pończoszników.

Przedstawiciele firm warszawskich zasadniczo wyrazili zgodę na przystąpienie do tego kartelu, zastrzegli sobie jednak termin udzielenia odpowiedzi do czwartku, dnia 13-go b. m., a to z tego względu, iż niektóre punkty statutu tego kartelu im nie odpowiadają.

Sądząc z przebiegu tej konferencji firmy warszawskie jednak do kartelu przystąpią. Zaznaczyć należy, iż od decyzji pończoszników warszawskich uzależnione jest utworzenie kartelu. (ag)

Bawełna amerykańska

dla Niemiec i Polski.

W kołach włókienniczych Niemiec omawiana jest obecnie nowa propozycja Stanów Zjednoczonych, która umożliwiłaby Niemcom uzyskanie na bardzo dogodnych warunkach surowca bawełnianego. Chodziłoby tu o dostarczenie Niemcom olbrzymich zapasów bawełny amerykańskiej, wynoszących, jak wiadomo, około 1 i pół miljona bel na kredyt oprocentowany o 4 i pół proc.

Te olbrzymie ilości surowca bawełnianego miałyby znaleźć zbyt nietylko w Niemczech, ale następnie część bawełny dostarczona byłaby tranzytem do szeregu krajów Europy Wschodniej i Środkowej, w pierwszym rzędzie do Rosji, Czechosłowacji i Polski. W związku z temi propozycjami udają się w najbliższych dniach do Stanów Zjednoczonych przedstawiciele szeregu niemieckich giełd bawełnianych.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy towarowo-zbożowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano: za 100 kg. parytet wagn Warszawa: żyto 19—20, pszenica 21 i pół—22, owies nowy 20—21, jęczmień kaszany 19—20, mąka pszenna luksusowa 45—55, mąka 4/0 40—45, żytnia 36—37, otręby pszenne szale 14 i pół—15, otręby średnie 13—13 i pół, otręby żytnie 1212.25, rzepak zimowy 28—30.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 10 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 3.77, luty 3.81 marzec 3.86, kwiecień 3.90, maj 3.94, czerwiec 3.97, lipiec 4.00, sierpień 3.78, wrzesień 3.61, październik 3.66, listopad 3.68, grudzień 3.72 Loco 3.64

Liverpool, 10 sierpnia. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 5.91, marzec 6.10, maj 6.30 lipiec 6.48, wrzesień 5.40, październik 5.58, listopad 5.70. Loco 5.85

Aleksandrja, 10 sierpnia. Bawełna egipska — zamknięcie, Sakellaridis.: styczeń 12.18, marzec 12.81 Ashmouni: luty 8.41, kwiecień 8.61, czerwiec 8.90, grudzień 8.17.

Nowy Jork, 10 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 6.90. Kontrakty: styczeń 7.32, luty 7.40, marzec 7.51, kwiecień 7.59 maj 7.70, czerwiec 7.77, lipiec 7.86, sierpień 6.70 wrzesień 6.84, październik 6.99, listopad 7.11 grudzień 7.20.

PARCELACJA LETNISKOWA MAJĄTKU DRUŻBICE

w lesie sosnowym położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 20 DO 40 GROSZY ZA METR KW. NA 2 LETNIE SPŁATY

Miejscowość piaszczysta, sucha, zdrowotna i bardzo ładna. PLAŻA NAD JEZIOREM. Las w wieku 60 lat. — Pierwsze parcele sprzedane w roku zeszłym, a obecnie sprzedaje się drugą i ostatnią część lasu.

Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice, Drużbice do Bełchatowa i z powrotem.

Dla obejrzenia i zamówienia działek, odjazd do lasu w każdą niedzielę i święta z Pabjanic o godzinie 9.30 rano.

Wiadomości udzielają: 1) w Piotrkowie biuro mierniczego przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego Nr. 65, 2) w Pabjanicach, W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, 3) w Łodzi, Stanisław Zawierucha, Targowa Nr. 23, m. 4 róg Nawrot, 4) w Drużbicach administrator majątku.

SZKOŁA WYŻSZYCH NAUK HANDLOWYCH i KONSULARNYCH

21, rue Sohet, Liege (Belgique)

Pod kontrolą Państwa, subsydjowana przez Władze Państwowe i wielki przemysł.

Przygotowanie do karjery handlowej, przemysłowej, bankowej, ubezpieczeniowej, konsularnej, kolonjalnej.

Przy szkole znajduje się sekcja przygotowawcza.

Egzaminy wstępne: 28 września 1931 r.

WĘGIEL! WĘGIEL!

Z powodu zlikwidowania bocznic kolejowych przy ulicy Kolejnej przeniosłem **biuro i skład** na ul. **Rokicińską 28,** tel. 131-52 (vis-a-vis Szpitala Anny Marji, tuż przy Monopolu Spirytusowym), gdzie mieszczą się obecnie nowozałożone bocznice kolejowe.

Dostarczam nadal, jak dotychczas, **węgiel** we wszystkich ilościach **znany ze swej pierwszorzędnej jakości** z kopalń: **„Kazimierz", „Juljusz", „Mysłowice" i „Modrzejów"** oraz **koks** i drzewo opałowe.

Józef Józefowicz, Rokicińska 28 telef. 131-52

Uwaga: Dojazd tramw. Nr.Nr. 10, 15 i 16 Przystanek tuż przy składach

Doktór Łagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Powrócił.
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.** Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Franciszek Fischer, Spadkobiercy, Filcownia, wykończalnia i farbiarnia" i jej współwłaścicieli: Amalji, Franciszka, Alberta, Maksymiljana Teodora, Teodora-Alfonsa, Stefanji-Amalji i Otylji-Amalji Fischerów, na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy aby w dniu 22 sierpnia 1931 r. o godz. 12 stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Adw. Hilary Sztykgold
Łódź, 6 Sierpnia 4.

Dr. med. SOMMER
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Kurt Hofman" na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich należności do kancelarji jego i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 19 września 1931 r. o godzinie 12-ej w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5.

Syndyk tymczasowy
Adwokat Aleksander Lewit.

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapja, diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11. od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Halfrecht
Chor. skórne weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 6-8.30 wiecz.
W niedziele i święta od 9—12.

Do akt Nr. 1320/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie ar.t 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Filipa i Julji Zabłudowskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 500.
Łódź, dnia 1 sierpnia 1931 r.
Komornik: J .RZYMOWSKI.

Do wynajęcia pokój umeblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3—7 (róg Traugutta)

Doktór Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 144-92
powrócił.
Przyjmuje od 8—9 rano; od 3—6 ppł. i od 8—9 wiecz.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. **Czyszczenie szyb.**

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ okazyjnie koło pasowe z kołem jałowem (luzszajbą) o średnicy 125 cm. i 20 cm. szerokości, jedną pompę ssąco-tłoczącą do zasilania wodą motorowni 40-konnej i kompletną dynamo-maszynę do oświetlania wiejskiego młyna. Oferty z podaniem ceny, proszę adresować: Falkenhagen, Piotrków-Tryb. skrz. poczt. 71.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

WANNĘ kupię, może być używana, ewentualnie z kotłem. Dzwonić 222-25 godz. 10—1 po poł.

PLACE do sprzedania w Rudzie-Pabjanickiej. Informacje: Główna 31, mieszk. 12.

SPRZEDAM okazyjnie mały w prima stanie samochód „Renault". Dzwonić 213-32.

PIECYK szamotowy, w dobrym stanie kupię okazyjnie. Oferty z podaniem ceny do administracji „Republiki" pod „Piecyk".

MOTOR elektryczny 2-konny kupię. Oferty do Fuchsa, Piotrkowska 50, „Motor".

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane, domy, wille, place poleca Biuro „Poiruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

ELEGANCKIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami na I piętrze do wynajęcia, Zagajnikowa 26 róg Narutowicza.

2 POKOJE umeblowane frontowe, wygody, kuchnia, oddam, Kilińskiego 46, front m. 11 (obok Narutowicza).

SKLEP z mieszkaniem do odstąpienia tanio. Wiadomość: Piotrkowska 237, Owocarnia.

MAGAZYN powierzchni 135 mtr. kw. suchy, widny, piętrowy z windą, w centrum ul. Piotrkowskiej zaraz do wynajęcia. Pokój na kantor. Oferty sub: Magazyn do adm. nin. pisma. 13

POKÓJ umeblowany słoneczny do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Telefon, Żeromskiego 41, m. 5, front.

2 POKOJE do wynajęcia (front 2 p.) w pierwszorzędnym domu, komfortowo umeblowane, z centralnem ogrzewaniem z używalnością telefonu i kąpielowego pokoju, odpowiednie dla adwokata lub lekarza. Narutowicza 44 m. 6. 15

5-CIO PKOOJOWE mieszkanie frontowe z wszelkiemi wygodami do oddania. Joskowicz, Żeromskiego 1.

POKÓJ ładnie umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 62, m. 8, front II p. 15

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią Al. Kościuszki 41, dozorca wskaże.

BEZ ODSTĘPNEGO 2 oraz 3 pokoje z kuchnią nowoczesne wygody. Poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

3 i 4-POKOJOWE mieszkanie z wygodami do wynajęcia, Zielona 44, infor. odzorca.

DO ODDANIA pokój z kuchnią I piętro słoneczne z wygodami. Pomorska Nr. 147 u gospodarza. 12

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje frontowe, komfortowo umeblowane, światło elektryczne, wygody, wejście osobne. Gdańska 135, m. 6. 15

Posady

POTRZEBNA retuszerka do zakładu fotograficznego, Żeromskiego 84.

WYKWALIFIKOWANA ekspedjentka z dobrą prezencją może się zgłosić do magazynu Konfekcji Damskiej R. Margulies, Piotrkowska 92. 13

AKWIZYTORZY (torki) do sprzedaży artykułów na mieście poszukiwani. Zgłaszać się od 5—7, Zielona 3, sklep 19. —

KELNERKI wykwalifikowane potrzebne do restauracji hotelowej. Hotel Polonja, Narutowicza 38.

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Seinkiewicza Nr. 52 A. Sznajder.

POTRZEBNA wykwalifikowana manicurzystka do zakładu fryzjerskiego, Sienkiewicza 39, Krygier.

POTRZEBNY uczeń fryzjer 4 P.A.C., ul. 6-go Sierpnia 82

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANY pedagog udziela angielskiego, francuskiego i niemieckiego, Piotrkowska 85, prawa oficyna, I w. II p. na lewo.

NIEMIECKI gruntowny, gramatyka, literatura, konwersacja, przygotowanie do egzaminów. Pomorska 22, fr. I .p m. 4, od 3—4 p. p.

KORESPONDENCJE i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwia nauczyciel agnielskiego, konwersacja i literatury Markowicz, Cegielniana 38.

ŁADNIE i prędko pisać uczy Kaligraf L. Berman, oraz pporawiam wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji, Zawadzka 19.

Rozmaite

„AUTO-REMONT" wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź, Nowo- Zarzewska 44. Telefon 217-45. 1.8

ZNALEZIONO w Zgierzu szczękę sztuczną 13 zębów. Odebrać można za zwrotem kosztów. Szopena 11, Piestrzyński Zygmunt.

SYMPATYCZNY, młody przystojny, samodzielny z braku czasu pozna osobę młodą, przystojną, Cel przyjacielski. Oferty sub: „Łodzianin".

PANIE MIŁE i przystojne która z Was ma odwagę tą drogą poznać młodego mężczyznę, cel jeszcze nieznany Oferty do „Republiki" pod „Odwaga".

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO potrfel, zawierający kartę komisji poborowej oraz wyciąg z ksiąg ludności m. Piotrkowa na imię Tadeusza Edwarda Kulika, Łask. znalazca zechce zwrócić do Naskolskiego Nowo-Łagiewnicka 14.

JAKÓB Wodziński zagubił książeczkę wojskową, Aleksandrów k. Łodzi N. Rynek Nr. 12.

ZAGINĄŁ weksel na zł 170— z wystawienia A. Lewiński, zlecenie S. Natanson, płatny 31.7 1931 r. w Poznaniu. Weksel powyższy unieważniam S. Tenenbaum, Zachodnia 65.

Do akt Nr. 2788/30 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie ar.t 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Księgarni Ludwika Fiszera i składających się z pianina oraz 1000 egz. Elementarzy Łędzierskiego oszacowanych na usmę Zł. 1000 i 500.
Łódź, dnia 7 sierpnia 1931 r.
Komornik: J .RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 503/30 r
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi rpzy ulicy Sienkiewicza Nr 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1931 roku, **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Rapaporta, i składających się z maszyny do pisania, 10 wag dziesiętnych i 2-ch biurek dębowych, oszacowanych na sumę Zł. 1000.—
Łódź, dnia 3 sierpnia 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

gmatry 4Ef5r67114 etaoin shrdlu m

Do akt Nr. 797/30 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Offmana, i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 670, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.
Łódź, dnia 30 lipca 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1752/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrachama Kilberta i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1820.—
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1158, 1159 i 1160/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola i Almy małż. Heiman i składających się z 2-ch maszyn do robienia taśmy do pakowania i taśmy do pakowania oszacowanych na sumę zł. 2200.
Łódź, dnia 27 plica 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E, 68/30 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1931 roku, **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Teltelbaum i Jakubowicz" i składających się z 27 sztuk towaru pościelowego — każda miary po 33 mtr. oszacowanych na sumę Zł. 2600.—
Łódź, dnia 31 lipca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 190/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 60 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Towarzystwa „Tora W. Derech Erec" i składających się z ławek szkolnych, katedr i innych urządzeń szkolnych, sozacowanych na sumę Zł. 1210.—
Łódź, dnia 4 sierpnia 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 885/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie ar.t 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy Al. Kościuszki Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Kamienieckiego i składających się z 2-ch warsztatów angielskich tkackich oszacowanych na sumę Zł. 700.—
Łódź, dnia 5 iserpnia 1931 r.
Komornik: J .RZYMOWSKI.



„SWING"

Najdoskonalszy nożyk XX wieku

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.